

ARTYKUŁY

Mariusz Kulesza

Wielokulturowe dziedzictwo Łodzi a współczesny krajobraz miasta

Łódź jest miastem, na którego rozwój istotny, a niekiedy decydujący wpływ mieli – obok Polaków – przedstawiciele innych narodowości, religii i kultur. To oni w znacznym stopniu określili specyficzne oblicze miasta, pozostawiając w jego współczesnym krajobrazie wiele ważnych obiektów, symboli i miejsc. Wyjątkowych i jedynych w swoim wyrazie, nadających specyficzne urbanistyczno-architektoniczne oblicze miastu, które stało się dla wielu z nich „ziemią obiecaną” i „domem rodzinnym” i z którym się utożsamiali.

Słowa kluczowe: dziedzictwo kulturowe, krajobraz kulturowy, Łódź, miasto.

1. Wprowadzenie

Wyrosła z małego rolniczego miasteczka, powstałego w początkach XV w. późniejsza przemysłowa Łódź, rozrosła się w XIX w. do rangi głównego centrum przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich, tworzona była przez osadników przybyłych z różnych stron Europy. Pozostawili oni po sobie fabryki, pałace, osiedla mieszkaniowe oraz gmachy użyteczności publicznej, stanowiące obecnie swoisty symbol dawnego wielokulturowego miasta.

Znawcy Łodzi podkreślają, że przynajmniej 500 obiektów o charakterze zabytkowym jest w niej godnych obejrzenia. W rejestrze zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz w ewidencji Miejskiego Konserwatora Zabytków jest ich jeszcze więcej. Znaczna ich część powstała za sprawą przedstawicieli łódzkich mniejszości narodowych i wyznaniowych. Słuszność mają ci, którzy twierdzą, że nigdzie, może oprócz Krakowa, nie zachował się w Polsce tak bogaty, równie autentyczny zespół historyzujących, eklektycznych i secesyjnych siedzib mieszczańskich z drugiej połowy XIX oraz początków XX w., który tworzy zwarty, jednorodny pod względem genetycznym zespół budynków. I to on właśnie stanowi o unikalności, nie tylko w skali Polski, krajobrazu architektonicznego miasta (Koter, Kulesza 2005).

Łódź została wyznaczona na osadę włókienniczą 18 września 1820 r., natomiast 30 stycznia 1821 r. władze Królestwa Polskiego udzieliły zezwolenia na urządzenie w niej osady fabrycznej. W przededniu uprzemysłowienia miasteczko liczyło kilkuset mieszkańców. Sytuacja w tym względzie zmieniła się diamet-

ralnie w następnych dziesięcioleciach. W okresie od 1820 r. do 1914 r. liczba mieszkańców Łodzi zwiększyła się ponad 623 razy z 767 do 477 862 osób (Janczak 1982, s. 38–40, tab. 1). W 1820 r. Łódź zamieszkiwało 496 katolików – 64,6%, 259 żydów – 33,8% oraz 12 ewangelików – 15,6%. Wraz z napływem osadników następowały zmiany w strukturze wyznaniowej ludności miasta. Przede wszystkim przybywało protestantów, którzy około połowy lat 60. XIX w. osiągnęli udział 41,5% mieszkańców ówczesnej Łodzi. Malał natomiast do lat 90. XIX w. odsetek ludności katolickiej, która stanowiła 38,1% ogółu łodzian. Podobnie do połowy lat 50. tegoż stulecia widoczny był spadek liczby ludności żydowskiej, po czym systematycznie rósł i w 1914 r. ponownie osiągnął ponad trzecią część ogółu mieszkańców miasta (Pytlas 1998, s. 60–61). W latach pierwszej wojny światowej nastąpił spadek liczby ludności Łodzi i zdecydowanej zmianie uległa struktura wyznaniowa. Wśród niespełna 342 tys. łodzian na początku 1918 r. katolicy stanowili 47,6%, żydzi 40,1%, protestanci 11,4% oraz inne wyznania zaledwie 0,9% (Grabowski 1922, s. 3). Powyższe dane wskazują na znaczny ubytek ludności katolickiej oraz protestanckiej, których liczba spadła średnio o ponad 40% (Puś 2005, Kulesza 2012).

Warto w tym miejscu zauważyć, że przyrost udziału procentowego Polaków w stosunku do ogółu ludności Łodzi w pewnym stopniu był także rezultatem asymilacji łódzkich Niemców i w niewielkim stopniu Żydów. Już podczas spisu powszechnego w 1897 r., kiedy pytano o język ojczysty, prawie 3 tys. łódzkich Niemców odpowiedziało, że jest nim język polski. Jak stwierdził S. Pytlas (1998), proces asymilacji ludności niemieckiej nasilił się od końca lat 70. XIX w. i trwał do wybuchu rewolucji 1905 r., po czym wyraźnie osłabł. Należy jednak dodać, że w 1912 r. 50 tys. łódzkich ewangelików, w większości Niemców, posługiwało się na co dzień językiem polskim. Wskazuje to na wyraźny proces akulturacji części ludności niemieckiej do polskości (Puś 2005).

Lata międzywojenne nie przyniosły istotnych zmian w składzie wyznaniowym mieszkańców Łodzi, poza stałym spadkiem liczby mieszkańców wyznania ewangelickiego, wzrostem odsetka katolików oraz stabilizacji na poziomie trzeciej części ogółu łodzian ludności żydowskiej. W 1931 r. Polacy stanowili 59,1% ogółu mieszkańców Łodzi, Żydzi 31,6%, Niemcy 8,9%, Rosjanie 0,1% i inni 0,3%, a całe miasto liczyło wówczas prawie 605 tys. obywateli (Puś 2005).

W wyniku ostatniej wojny skład narodowościowy mieszkańców Łodzi uległ całkowitej zmianie. Stała się ona miastem prawie jednolitym pod względem narodowościowym. Według danych z maja 1945 r., kiedy to liczbę mieszkańców Łodzi oszacowano na 421,8 tys., Niemców pozostało wówczas w mieście jeszcze ok. 33 tys., tj. 7,8% populacji, a Żydów ok. 6 tys., czyli zaledwie 1,4% ogółu ludności i jedynie 1/30 przedwojennego stanu liczbowego tej grupy etnicznej. Do lutego 1947 r., gdy spis ludności wykazał w Łodzi 552,8 tys.

mieszkańców, liczba Żydów wzrosła ponaddwukrotnie, do 13,3 tys. osób, co stanowiło wówczas 2,4% ogółu ludności miasta. Równocześnie liczba Niemców zmniejszyła się do 25,4 tys., czyli 4,6% mieszkańców Łodzi (Puś 2005, Koter, Kulesza 2005). W następnych latach, w wyniku m.in. powojennej emigracji mniejszości narodowych, ludność Łodzi stała się prawie całkowicie jednorodna pod względem narodowościowym.

Dawni Łodzianie pozostawili po sobie w krajobrazie miasta setki pięknych, nieraz wybitnych pod względem artystycznym, budynków i budowli, będących do dzisiaj architektoniczną wizytówką Łodzi. Stanowi ona współcześnie największy zachowany zespół eklektycznej zabudowy wielkomiejskiej w Polsce. Pochodzące z drugiej połowy XIX i początku XX w. pałace łódzkich fabrykantów oraz liczne kamienice przy ul. Piotrkowskiej i jej przecznicach stały się największym w Polsce kompleksem architektury historyzującej, eklektycznej i secesyjnej. Podkreślali to M. Koter i M. Kulesza (2005), pisząc, iż istotną rolę w kształtowaniu oblicza architektonicznego miasta odegrał, obok politycznego, czynnik etniczny. W efekcie Łódź stała się unikalnym i najbardziej kosmopolitycznym miastem na ziemiach polskich w tym czasie. Wpływ na to miał fakt, iż każda z grup etnicznych zamieszkujących to miasto miała nieco odmienne upodobania i wzorce estetyczne, przejawiające się także w formach architektonicznych wznoszonych przez nich i dla nich budynków (Koter, Kulesza 2005, s. 146). Wymienieni autorzy zwrócili uwagę, że „Najsilniejszą ekonomicznie część ludności miasta stanowili Niemcy i to za ich sprawą – dzięki powiązaniom z krajami macierzystymi – zaczęły przenikać do Łodzi zachodnie wzorce architektoniczne. Typowo niemiecki wyraz znalazły one w budownictwie przemysłowym. W odróżnieniu od pierwszych, zbudowanych przez rząd autonomiczny, manufaktur, które przybierały formę starannie tynkowanych na biało, klasycystycznych niby-pałaców, niemieckie fabryki z drugiej połowy XIX w. wyglądały niczym masywne mauretańskie fortece z czerwonej cegły. W budownictwie mieszkalnym burżuazja niemiecka najchętniej sięgała do wiedeńskich i berlińskich wzorców architektonicznych – najpierw historyzmu, potem eklektyzmu. W przypadku wzorców wiedeńskich oznaczało to najczęściej kształtowanie fasad budynków w stylu neobarokowym, a w przypadku wzorców pruskich w stylu neoromańskim bądź neogotyckim, lub w ich eklektycznym wymieszaniu [...] Podobne, etnicznie uwarunkowane, różnice zaznaczyły się w formach budynków wznoszonych w stylu *art nouveau*. Inwestorzy niemieccy, wnosząc takie budynki, najchętniej odwoływali się do wzorców wiedeńskiego *Jugendstill*, łącznie z charakterystycznymi dla niego elementami szachulcowymi. Natomiast polscy architekci woleli formy jasne, z licznymi zdobieniami o motywach roślinnych, nawiązujących do malarstwa grupy Młodej Polski. Znamienne jest natomiast, że trudno się dopatrzeć jakichś specyficznych form naro-

dowych w budynkach wznoszonych przez inwestorów żydowskich. Należy sądzić, że mówiący językiem jidysz i pozostający pod wpływem kultury niemieckiej bogaci fabrykanci i kamienicznicy żydowscy także i pod tym względem korzystali ze wzorców niemieckich. Specyficzny wkład żydowski zaznaczył się dopiero później, na początku XX w. i w okresie międzywojennym, kiedy to upowszechniła się w Polsce koncepcja miast-lasów, wzorowana na koncepcji miast-ogrodów Howarda. Otóż najliczniejszymi mieszkańcami sezonowymi owych miast-lasów byli Żydzi, którzy wznosili w nich charakterystyczne drewniane domy letniskowe – piętrowe lub parterowe – z mansardami, licznymi werandami i rzeźbionymi elementami zdobniczymi” (Koter, Kulesza 2005, s. 147–148).

Pamiętać musimy również o twórcach tych nierzadko arcydzieł, o architektach, wywodzących się, podobnie jak sama Łódź, z różnych kręgów narodowych i kulturowych, na co słusznie zwrócił uwagę Jan Salm: „Najwspanialsza świątynia ewangelicka to św. Mateusz, inspirowany romańską architekturą Nadrenii, zbudowany z pomocą wybitnego berlińczyka – Franza Schwechтена. Dzięki temu powstał w Łodzi podreźnikowy niemal przykład budownictwa wilhelmińskich Niemiec. Cerkiew Aleksandra Newskiego zawdzięcza swą piękną bizantyńską postać absolwentowi petersburskiej Akademii, pochodzącemu z Radomia Hilaremu Majewskiemu, ale – pamiętajmy – także szczodrym datkom katolickich, izraelskich i protestanckich fabrykantów. Dziełem innego Polaka – urodzonego w Augustowie, a wykształconego w Petersburgu Franciszka Chełmińskiego – była wspomniana cerkiew św. Aleksego. W ten sposób na terenie Łodzi zaistniały budowle odwołujące się do wzorców pochodzących z Sankt Petersburga i Moskwy. Synagogi były projektowane przez architektów pochodzenia żydowskiego. Tak było z piękną mauretańską w stylu bóżnicą przy ul. Wolborskiej na Starym Mieście, wzniesioną przez jednego z ważniejszych lokalnych budowniczych końca XIX stulecia – Adolfa Zeligsona. Neoromańską synagogę przy ul. Zachodniej projektował Gustaw Landau-Gutenteger, a plany najwspanialszej – tzw. postępowej – przygotował, wedle zamówienia bogatych fundatorów, niemiecki architekt Adolf Wolff. Widać wyraźnie, iż w Łodzi krzyżowały się i mieszały wtedy różnorodne tendencje. Społeczność ortodoksyjnych Izraelitów wystawiła budowlę na Starym Mieście o wyraźnie orientalnie-mauretańskich formach. Świątynia przy Spacerowej nawiązywała natomiast do stylistyki zachodnioeuropejskich „reformowanych” obiektów kultowych – nie bez przyczyny zaprojektował ją wspomniany Wolff, autor synagog w Stuttgarcie i Norymberdze” (Salm 2003, s. 132).

Łódzcy fabrykanci starali się, aby ich miasto dorównywało innym miastom europejskim. Dlatego istniał zwyczaj, że wszyscy właściciele fabryk (niezależnie od narodowości) łożyli na wszystko, razem dbali o wspólny interes, kiedy

chodziło o świątynię, szpital, towarzystwo kredytowe, czy też linię kolejową lub tramwajową.

2. Obiekty przemysłowe

Charakterystycznym elementem zabudowy przemysłowej Łodzi lat 20. XIX w. były drewniane, parterowe domy tkaczy, niestety niezachowane; z lat 50. pochodziły duże, bezstylowe obiekty przemysłowe (np. fabryka Juliusza Kindermanna), w latach 70. i 80. powstawały największe obiekty fabryczne, np. zespoły fabryczne: Karola Scheiblera pomiędzy ulicami Piotrkowską a Przędzalnianą, Izraela Poznańskiego przy ul. Ogrodowej, Roberta Biedermanna przy ul. Kilińskiego, Ludwika Grohmana przy ul. Tylnej, Markusa Silbersteina i Karola Steinerta przy ul. Piotrkowskiej i inne, które nadały nowy wyraz krajobrazowi miasta. Składały się one z budynków produkcyjnych, domów robotniczych i pałacu właściciela. Budynki fabryczne i domy dla robotników były utrzymane zazwyczaj w jednakowym stylu, w pałacach zaś najczęściej stosowano formy włoskiego renesansu lub też bogatą dekorację eklektyczną.

Pierwsze obiekty przemysłowe powstały w Łodzi niemal równolegle z wytyczeniem nowych osad sukienniczych, czyli w latach 20. XIX w. Ich twórcami byli w większości przybysze z krajów niemieckich, ale także Żydzi oraz inni przedstawiciele mniejszości narodowych.

Za pioniera uchodzi tu przybyły z Saksonii Chrystian Fryderyk Wendisch, który w latach 1825–1827 wznosił na Księżym Młynie dużą, nieistniejącą już, przędzalnię bawełny. Z zachowanych obiektów, szczególnie cennych zabytków wczesnej fazy rozwoju przemysłu w Łodzi, wymienić należy przede wszystkim tzw. bielnik Kopischa przy ul. Tymienieckiego 5 oraz „białą fabrykę” Ludwika Geyera przy ul. Piotrkowskiej 282/284. Pierwszy z nich został uruchomiony w 1826 r. i jest najstarszym obiektem przemysłowym Łodzi przetrwałym do naszych czasów, drugi natomiast został wzniesiony w latach 1835–1837 przez jednego z wielkich budowniczych i twórców Łodzi przemysłowej – Ludwika Geyera. Wielokrotnie rozbudowywany (w 1838 r., w 1848 r. i w końcu XIX w.) był jednym z najstarszych kompleksów fabrycznych Łodzi, w którym dzięki maszynie parowej rozpoczęła się mechanizacja przemysłu łódzkiego. Na jego terenie zbudowano pierwszy komin fabryczny w mieście, swoisty symbol łódzkiego krajobrazu. Fabryka ta wyróżnia się spośród innych powstałych w Łodzi w późniejszym okresie otynkowaniem i bielonymi elewacjami. Stąd popularna i wtedy, i dziś nazwa „biała fabryka” (Kulesza 2010, s. 275).

Po rodzinie Geyerów zachowało się do dziś jeszcze kilka innych obiektów, m.in. wybudowany w 1833 r. w pobliżu fabryki tzw. dworek Geyera, w którym rodzina ta mieszkała do połowy lat 40. XIX w.; zmieniony obecnie nie do po-

znania, powstały w latach 1845–1846 pałac przy ul. Piotrkowskiej 286; obiekt, zwany kiedyś „domem zabaw” przy ul. Piotrkowskiej 280 oraz wzniesiony w 1884 r. przy ul. Piotrkowskiej na rogu z Pasażem Meyera (ob. Moniuszki) gmach dla biur Towarzystwa Akcyjnego L. Geyera, w którym mieściła się także znana restauracja Antoniego Stępkowskiego. Pod koniec XIX w. miała też tu swoje lokum główna siedziba Łódzkiego Banku Kupieckiego. Od kilkunastu lat właścicielem tego obiektu jest Bank Handlowy w Warszawie (Pytlas 2005, s. 121–122).

W 1853 r. pojawił się w Łodzi największy jej budowniczy, twórca największego imperium przemysłowego w Królestwie Polskim, którego dziedzictwo zachowało się najbardziej wyraziście we współczesnym krajobrazie miasta. Był nim Karol Scheibler. Po ewangelickiej rodzinie Scheiblerów zachował się przede wszystkim w dobrym stanie (po znacznej rewitalizacji), wyjątkowy, wręcz unikatowy kompleks Księżego Młyna – zespół budowli fabrycznych, rezydencji mieszkalnych i domów robotniczych. Kompleks ten, którego szkieletem były dwie przecinające się ulice – św. Emilii (ob. bpa Tymienieckiego) i Fabryczna (ob. Przędzalniana), powstał w ostatnim trzydziestolecu XIX w. na południowo-wschodnich obrzeżach Łodzi i aż do dzisiaj zachował swój niemal autentyczny i historyczny wygląd. Przetrwały także gmachy po pierwszych zakładach i siedzibie Karola Scheiblera przy Wodnym Rynku (Salm 1998, Pytlas 2005).

Pierwszy zespół fabryczny Karola Scheiblera powstał w 1854 r. przy wspomnianym Wodnym Rynku (pl. Zwycięstwa 1) i w następnych latach szybko się rozwijał. Obok obiektów fabrycznych w 1855 r. powstała pierwsza siedziba rodziny – parterowy dom mieszkalny (do którego w 1865 r. dobudowano piętro, tym samym zyskał on charakter willi podmiejskiej), wozownia i budynki gospodarcze. Siedziba ta po kolejnej przebudowie w latach 1884–1887 stała się pałacem o klasycznej fasadzie. Aktualnie mieści się w nim Muzeum Kinematografii. Połączona zaś z pałacem fabryka (tzw. centralna) jest dziś siedzibą biur różnych firm. Trzecim elementem zespołu było – pierwsze w Łodzi – nieduże osiedle robotnicze, wzniesione w latach 1865–1868 po północnej stronie Wodnego Rynku. Składało się ono z sześciu prostych piętrowych domów mieszkalnych o klasycyzującej jeszcze architekturze (Pytlas 2005, s. 113, Kulesza 2010, s. 279).

W następnych latach Karol Scheibler wykupił prawie całą pierwotną strefę przemysłową Łodzi. Na obszarze tym wznosił w latach 70. XIX w. największy w Łodzi zespół fabryczno-mieszkalno-rezydencjonalny na Księżym Młynie, uzupełniony w następnej dekadzie o kolejne obiekty położone na odcinku od ul. Piotrkowskiej po ul. Kilińskiego. Wybudowane tu zostały m.in.: w 1873 r. nowy oddział przedsiębiorstwa „Pffaffendorf” („Księży Młyn”), szkoła przyfabryczna

(w 1876 r.), pierwsze domy dla robotników (1873–1879) i pałac (1874–1877) dla najstarszej córki Scheiblera – Matyldy i jej męża Edwarda Herbsta przy ul. Przędzalnianej 72 u zbiegu z ul. św. Emilii (ob. bpa Tymienieckiego). Uzupełniały go budynek mieszczący kantinę robotniczą i klub z salą widowiskową, sklep fabryczny – konsum (1882 r.), remiza z wysoką wieżą, stajnia, wozownia na wozy strażackie (1883–1884), nowoczesny szpital fabryczny im. św. Anny (1884 r., od 1937 r. im. św. Antoniego, od 1951 r. im. Karola Jonschera) przy ul. Przędzalnianej (ul. Milionowej 14), klub pracowniczy przy ul. Przędzalnianej 64 (dziś 68) (1884–1885, rozbudowany w 1894 r.) z biblioteką, czytelnią, restauracją, salą taneczną zwaną „salą Bauma” (od 1902 r. zwana „salą Brauna”) oraz przejściowo (4 IX 1898 – 4 I 1889) teatr dla robotników. Zabytkowe osiedle mieszkaniowe Księży Młyn, zlokalizowane w południowo-wschodniej, przemysłowej części miasta, stanowi przykład przyfabrycznego budownictwa mieszkaniowego w stanie prawie niezmienionym (Kobojek 1998, s. 59, Pytlas 2005, s. 113, 115).

Po wschodniej stronie zespołu przemysłowo-mieszkalnego, na rogu ulic św. Emilii i Przędzalnianej, w latach 1874–1877 została wzniesiona, wspomniana już wcześniej, elegancka willa dla najstarszej córki Scheiblera i jej męża, który po śmierci założyciela przemysłowej fortuny w 1881 r. objął kierownictwo zakładów. Sytuowanie rezydencji właścicieli w bezpośrednim sąsiedztwie fabryk było w owym czasie bardzo charakterystyczne dla Łodzi. Wynikało ono z rodowodu łódzkich fabrykantów, którzy w ciągu jednego pokolenia przekształcili się z drobnych przedsiębiorców, lub wręcz rękodzielników, we właścicieli fabryk i jako typowi nowobogaccy chcieli dzień i noc trzymać rękę na pulsie swego przedsiębiorstwa. Dopiero ich następcy zaczęli stopniowo wznosić swoje rezydencje w bardziej atrakcyjnych miejscach. Funkcję łącznika między Księżym Młynem a zespołem mieszkaniowo-przemysłowym przy Wodnym Rynku spełniała ul. Fabryczna.

Księży Młyn był pierwszym w Łodzi – i to od razu w tak dużej skali – zespołem urbanistyki przemysłowej, składającym się z trzech powiązanych ze sobą organizacyjnie, lecz różniących się przeznaczeniem, jednostek morfologicznych – kompleksu obiektów przemysłowych, osiedla mieszkaniowego dla robotników oraz rezydencji właściciela z otoczeniem parkowo-folwarcznym. Zespół ten był w dużej mierze organizmem samowystarczalnym, funkcjonującym autonomicznie w stosunku do miasta, i stanowił najważniejszą część wielkiego kompleksu gospodarczo-mieszkalnego, zwanego potocznie – „państwem” lub „królestwem Scheiblera”. W połowie lat 80. XIX w. Księży Młyn zamieszkały był przez 6000 mieszkańców i był jak „olbrzymie miasto ceglane najzupełniej prawidłowo rozłożone i utrzymane w jak największej czystości, w którym przeprowadzono ulice równe, pięknie wybrukowane i dobrze oświetlone, i założono w wie-

lu miejscach skwery¹. Do końca XIX w. trwała rozbudowa przedsiębiorstwa scheiblerowskiego, stąd przed 1906 r. w posiadaniu Scheiblerów była 1/7 obszaru ówczesnej Łodzi (Pytlas 2005, s. 116).

Scheiblerowskie zespoły przemysłowe przy Wodnym Rynku, a zwłaszcza na Księżym Młynie, stanowiły w omawianym czasie absolutne *novum* w krajobrazie miasta, będące przełomem w architekturze przemysłowej Łodzi. „Wznoszone z czerwonej cegły budynki fabryczne stały się odtąd kanonem dla tego typu budownictwa. Od tej pory, przez cały okres intensywnego uprzemysłowienia, dominowała w Łodzi zabudowa fabryczna charakteryzująca się wielokondygnacyjnymi budynkami przedzalni i parterowymi tkalni, przykrytych łamanym, przeszklonym dachem typu szedowego, z kotłowniami z wysokimi kominami oraz z innymi obiektami pomocniczymi. Wcześniejsze, klasycystyczne budynki fabryk w drugiej połowie XIX w. zostały zastąpione przez wznoszone z nieotynkowanej, czerwonej cegły gmachy o okazałych fasadach, zwieńczonych basztami, których forma nawiązywała do architektury średniowiecznych fortec. Ten swoisty monumentalizm architektury fabrycznej podkreślały wysokie murowane i żeliwne ogrodzenia z potężnymi bramami. Coraz częściej też tego typu obiektom towarzyszyły mniejsze lub większe zespoły domów robotniczych, a niekiedy także różne budynki socjalne i usługowe” (Koter, Kulesza 2005, s. 195).

Nieco wcześniej niż Scheiblerowie pojawiła się w Łodzi, pochodząca z Saksonii, rodzina Grohmanów, których protoplasta Traugott Grohman zbudował w latach 1843–1844, u zbiegu ulic św. Emilii i Widzewskiej, przedzalnię i tkalnię, rozbudowywane sukcesywnie w latach 1885–1886, gdy kierował nią syn Traugotta – Ludwik, i później, gdy firmę w 1889 r. przejęli sukcesorzy Ludwika (Pytlas 2005, s. 116). W pobliżu zakładów powstała również pierwsza siedziba mieszkalna Grohmanów. W następnych latach przedsiębiorstwo rozwijało się sukcesywnie, m.in. na wolnych terenach od strony ul. św. Emilii 24 (bpa Tymienieckiego) oraz w kierunku dzisiejszej ul. Targowej. W 1896 r. powstał tutaj (ul. Targowa 62) nowy budynek tkalni. Prowadziła do niego, zachowana do dziś w niezmienionej postaci, monumentalna brama o formach gotyckich, zwana „beczkami grohmanowskimi”. Zachowała się również pierwsza siedziba Grohmanów – narożny, niepozorny, pochodzący z lat 40. XIX w., budynek u zbiegu ulic Targowej i Tylnej. W 1881 r. powstała przy ul. Tylnej 9/11, w otoczeniu parkowym (park im. J. Kilińskiego), nowa, okazała piętrowa rezydencja Ludwika Grohmana, z dziedzińcem zamkniętym oficyną gospodarczo-mieszkalną i rozległą oranżerią w otoczeniu ogrodu. Rozbudowana w latach 1894 i 1913 wyróżniała się wówczas, jak i dzisiaj, swą okazałością. Innym

¹ Cytat za „Dziennik Łódzki”, 1886, nr 86, s. 2.

zachowanym do dziś obiektem jest dom mieszkalny o charakterze willowym przy ul. św. Emilii 24/26 dawna siedziba Henryka Grohmana, wzniesiona w 1892 r., przebudowana w 1903 r. i rozbudowana w 1912 r. Zespół przemysłowy Grohmanów uzupełnia piętrowy, otynkowany budynek biurowy przy ul. Tylnej oraz trzy domy robotnicze z czerwonej cegły, z charakterystycznymi piętrowymi komórkami na ich zapleczu (Kulesza 2010, s. 285–286).

Inną rodziną pochodzenia niemieckiego, odgrywającą doniosłą rolę w powstaniu i rozwoju przemysłowej Łodzi, po której zachowały się we współczesnym krajobrazie kulturowym miasta bardzo interesujące relikty, byli Bidermannowie. Ich zespół fabryczno-rezydencjonalny powstał na gruntach staromiejskich, po wschodniej stronie Starego Miasta. To tutaj w 1863 r. przy ul. Widzewskiej 1/3 (ob. Kilińskiego) Robert Biedermann rozpoczął swoją przemysłową działalność. W okresie następnych dziesięcioleci zakłady dynamicznie się rozbudowywały, zajmując dwie przeciwległe działki na początkowym odcinku dzisiejszej ul. Kilińskiego. Front jednej z działek (Kilińskiego 2) zajął, częściowo powstały w 1878 r., dom mieszkalny Roberta Biedermanna, przypominający bardziej siedzibę zamożnych mieszczan niemieckich niż bogato zdobione pałace ówczesnych łódzkich przemysłowców – kolejny przykład usytuowania rezydencji przedsiębiorcy tuż koło jego fabryki, w tym przypadku nawet wręcz bez otoczenia ogrodowego (Pytlas 2005, s. 122, Kulesza 2010, s. 287).

Druga część zakładów została wzniesiona na terenie położonym pomiędzy ulicami Smugową a Północną. Miała również charakter przemysłowo-rezydencjonalny, gdyż w sąsiedztwie fabryk, u zbiegu ulic Północnej i Franciszkańskiej, jeden z synów Roberta Biedermanna – Alfred – wznosił w latach 1910–1912, w miejscu parterowego domku, dwukondygnacyjny pałac z użytkowym poddaszem, w którym mieszkał do 1936 r. (od 1998 r., po konserwacji, rezydencja jest w posiadaniu Uniwersytetu Łódzkiego). Pod koniec XIX w. przedsiębiorstwo Biedermanna zajmowało blisko 16 ha gruntu i rozciągało się między ulicami: Północną, Franciszkańską, Smugową i Kilińskiego (Koter, Kulesza 2005, s. 200).

W niewielkiej odległości od kompleksu bierdermanowskiego powstał, przy obecnej ul. Pomorskiej 34, browar Karola Anstadta, w którym pierwsze piwo popłynęło w 1867 r. Po jego śmierci w 1874 r., pod kierownictwem jego synów zakład znacznie rozbudowano i unowocześniono. W 1887 r. powstało „Towarzystwo Akcyjne Browaru Parowego Sukcesorów Karola Anstadta”, największy producent piwa w Łodzi, a obszar browaru powiększono blisko pięciokrotnie. W tym miejscu należy wspomnieć o innym znanym browarze łódzkim, powstałym w 1888 r. przy ul. Orlej 25. Uruchomił go Gustaw Keilich i początkowo był jednym z mniejszych zakładów piwarskich w Łodzi, dopiero inwestycje lat 90. XIX w. sprawiły, że stał się on jednym z najlepszych w branży.

W okresie międzywojennym Browar i Fabryka Octu Gustawa Keilicha był drugim browarem łódzkim (po browarze Karola Anstadta) (Kulesza 2010, s. 288–289).

Rodzina Anstadtów zapisała się w dziejach Łodzi założeniem prywatnego parku Helenów (nazwa pochodziła od imienia żony seniora rodu Karola), liczącego ok. 20 mórg, rozciągającego się na malowniczych stokach doliny rzeki Łódki. „O bogatej przeszłości tego najbardziej niegdyś ekskluzywnego parku Łodzi świadczą dziś jedynie resztki: zachowana częściowo romantyczna kompozycja zieleni, jeden z restauracyjnych pawilonów, ruiny kaskady, grotta i sala teatralna (dziś hala sportowa klubu „Społem”)” – pisali J. Salm i J. Wesołowski (1992, s. 42). Pozostałością po Anstadtach jest także jedna z ulic łódzkich zbudowana specjalnie na potrzeby parku. Brak przejazdu ul. Północną skłonił właścicieli parku do wytyczenia nowej ulicy (Anstadta), prostopadłej do ul. Północnej i dochodzącej do ul. Średniej.

Wiele przedsiębiorstw w ostatnich trzech dziesięcioleciach XIX w. powstało w strefie ulic: Piotrkowskiej, Wólczańskiej i Kilińskiego, czyli w dzisiejszym śródmieściu Łodzi. To tutaj zbudowali swoje fabryki m.in. Edward Haentschl (na rogu ulic Piotrkowskiej i Krótkiej – Traugutta), Karl Gottlieb Steinert (Piotrkowska 276), Józef John (Piotrkowska 213/221), Otto Schultz (Wólczańska 4), Karol Nippe (Wólczańska 12), Wilhelm Lürkens (Wólczańska 46–50), Bracia Hüffer (Wólczańska 243), Adolf Daube (Wólczańska 128/130) (Jaskulski 1995, s. 68, Koter, Kulesza 2005, s. 202–203, 206). Niestety część z tych obiektów fabrycznych trudno jest dzisiaj dostrzec w krajobrazie miasta, gdyż w różnym czasie zostały przebudowane i przeznaczone na inne cele lub wręcz zostały rozebrane.

Część obiektów fabrycznych w tym rejonie przetrwało i są bardzo interesującym przykładem architektury przemysłowej Łodzi końca XIX i początku XX w. Warte wymienienia są m.in. zakłady: Ernsta Wevera z 1880 r. (na rogu ulic Wólczańskiej i Kopernika) z willą właściciela w pobliżu (ul. Kopernika 1/3); wspomnianego Adolfa Daubego (ul. Wólczańska 128/130), uznawane za jeden z najwybitniejszych na terenie Łodzi przejawów modernizmu; braci Hüffer z 1904 r. (ul. Wólczańska 243), stanowiące przykład pięknej przemysłowej architektury secesyjnej, z sąsiadującą, pochodzącą z pierwszych lat XX w. również secesyjną willą Wilhelma Hüffera, później Reinholda Bennicha; rodziny Richterów, z pięknymi willami (na końcu ul. Radwańskiej); Fryderyka Wilhelma Schweikerta (ul. Wólczańska 215) z należącym do najdłuższych i największych w Łodzi budynków fabrycznych (dziś w gestii PŁ); Józefa Gampe i Ludwika Albrechta (al. Politechniki, wzdłuż obecnej ul. Rembielińskiego); Karola Hoffrichtera (al. Politechniki 5); Dawida Landego, zbudowane w 1846 r. w stylu wczesnych „białych fabryk” (ul. Wróblewskiego).

Po upadku Landego zakłady zmieniały właścicieli i w 1878 r. nabył je Karol Scheibler, który wznosił po sąsiedzku niewielkie osiedle robotnicze, odróżniające się od innych, gdyż było otynkowane. Przy ówczesnych ulicach św. Andrzeja (ob. Struga) oraz Milscha (ob. Kopernika) stworzyli swe przedsiębiorstwa m.in.: rodzina Kindermannów (ul. Struga 63, ul. Łąkowa 23/25 u zbiegu z ul. Kopernika) oraz Teodor Tietzen (u zbiegu ulic Łąkowej i Struga). To dzięki staraniom obu rodzin powstało przedłużenie ul. Struga, stąd ten odcinek nowej ulicy nazywany był długo ul. Tietzena. Na drugiej z wymienionych ulic – Kopernika – początek wszelkim inwestycjom dał Teodor Milsch (od jego nazwiska ulica ta nosiła nazwę „szosy Milscha”). Na przelomie lat 70. i 80. XIX w. również na krańcu tej drogi, na ówczesnym skraju lasu miejskiego, założył ogród spacerowo-piwny, który stał się ulubionym miejscem wypoczynku i spotkań towarzyskich Łodzian. Niestety jego relikty zniknęły z krajobrazu Łodzi w trakcie budowy al. Włókniarzy. Zachowały się natomiast obiekty pofabryczne zakładów wyrobów wełnianych Karola Kretschmera (ul. Kopernika 62). W okresie międzywojennym, po upadku firmy, w połowie lat 20. przeniesiono tu z ul. Kopcińskiego 34 Państwową Fabrykę Wyrobów Tytoniowych i wzniesiono nowoczesny, piętrowy budynek tej fabryki. We wschodniej części miasta, w okresie wielkoprzemysłowym, również powstało kilka zespołów przemysłowych. Warte wzmiankowania są tu przede wszystkim zespoły fabryczne Ferdynarda Göldnera przy dawnej ul. Południowej (ob. Rewolucji 1905 r.) oraz Teodora Steigerta przy ul. Milionowej 55.

Inwestycje przemysłowe realizowano także na terenach sąsiadujących z ówczesną Łodzią, a które obecnie znajdują się w jej granicach. W ten sposób stopniowej industrializacji i urbanizacji uległo wiele dawnych podłódzkich wsi – Widzew, Dąbrowa, Ruda, Karolew, Żubardź i inne. Największe rozmiary proces ten osiągnął na terenie Widzewa, zapewne ze względu na sąsiedztwo pierwotnej strefy przemysłowej nad Jasieniem, jak i bliskości linii kolejowej „łódzko-fabrycznej”. Dzisiaj w krajobrazie tej części miasta bardzo wyraziście wyróżnia się, ze względu na zabytkową wartość i swą wielkość, kompleks przemysłowy Heinzla i Kunitzera z 1880 r., jeden z największych zespołów przemysłowych w Łodzi, wzniesiony po południowej stronie tzw. szosy rokicińskiej, stanowiącej przedłużenie ul. Głównej (ob. Piłsudskiego). Zakłady posiadały własną gazownię, elektrownię i bocznicę kolejową. Po 1906 r. spółka, która w 1889 r. przekształciła się w Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Bawełnianej „Heinzel i Kunitzer”, zwane „Widzewską Manufakturą”, zatrudniała już ponad 3,5 tys. pracowników. Dlatego też Kazimierz Badziak słusznie określił Kunitzera jako „twórcę fabrycznego Widzewa”. W okresie międzywojennym główni akcjonariusze, rodzina Konów, rozbudowała zakłady oraz rozszerzyła ich wytwórczość. Widzewska Manufaktura znana była także, z zachowanego we fragmencie do

dzisiaj, oryginalnego osiedla robotniczego, wzniesionego po 1880 r. między ulicami Niciarnianą, św. Kazimierza, Tunelową, Szpitalną, Konstytucyjną, zwanego potocznie „osiedlem Kunitzerowskim”. Składało się ono ze 158 drewnianych domków parterowych, z mieszkalnym poddaszem, z małymi ogródkami oraz komórkami, sanitariatami i studniami w podwórzu. Niestety, osiedle to zniknęło z krajobrazu Łodzi w połowie lat 70. XX w., a na jego miejscu powstało osiedle blokowe. Zachowany fragment stanowi kilka murowanych, piętrowych domów, położonych po południowej stronie szosy rokicińskiej. Obok fabryki i osiedla funkcjonowała także szkoła dla robotników, stadion sportowy piłkarzy założonego w 1910 r. Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Widzew” – drugiego po Łódzkim Klubie Sportowym (1908 r.) klubu sportowego w Łodzi – oraz wzniesiony z pomocą zakładów kościół św. Kazimierza.

Rozległy i wielofunkcyjny zespół przemysłowy Widzewskiej Manufaktury był trzecim – po „królestwie” Karola Scheiblera oraz Izraela K. Poznańskiego (o czym poniżej) – największym zespołem przemysłowym w mieście. W odróżnieniu od dwu pierwszych brakowało w jego pobliżu rezydencji właścicieli zakładów. Juliusz Heinzel posiadał pałac przy ul. Piotrkowskiej 104, natomiast Juliusz Kunitzer nieistniejącą już rezydencję na rogu ówczesnych ulic św. Benedykta (ob. 6 Sierpnia) i Spacerowej (ob. al. Kościuszki), która spłonęła i w 1910 r. została rozebrana. Zachowała się natomiast, pochodząca z końca XIX w. willa, której właścicielem w okresie międzywojennym była Widzevska Manufaktura, a użytkownikiem znany żydowski przemyslowiec Oskar Kon – główny akcjonariusz Widzewskiej Manufaktury. Od 1948 r. mieści się tu Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna. Na Widzewie ważny jest również inny kompleks fabryczny, którego twórcami byli wspomniani już Kunitzer i Heinzel oraz jeden z synów Juliusza – Ludwik Heinzel, a także petersburski kupiec Lejzor Lourie. W 1897 r. założyli oni Łódzkie Towarzystwo Akcyjne Fabryki Nici, zwane potocznie „Manufaktura Niciarniana” lub „Niciarka”. Powstało ono w sąsiedztwie osiedla Kunitzerowskich domów robotniczych, przy ul. Niciarnianej 2/6, po północnej stronie linii kolejowej do Koluшек. Jej obiekty zachowały się w niezłym stanie, wyraźnie wyróżniając się we współczesnym krajobrazie miasta. W przeszłości razem z Widzevską Manufakturą „Niciarka” współtworzyła największą strefę przemysłową poza granicami miasta, a później jedną z największych przemysłowych dzielnic Łodzi.

Drugą osadą podmiejską, która w końcu XIX w. uległa uprzemysłowieniu, była położona na południowych obrzeżach Łodzi dawna kolonia olęderska Dąbrowa. W pobliżu granic miasta rozwinęła się nieduża strefa przemysłowa, której powstanie wiąże się z nazwiskami dwóch przedsiębiorców – Włodzimierza Stolarowa oraz Ernesta Leonhardta, choć akcję uprzemysłowienia Dąbrowy rozpoczął ktoś inny, Edward Hüffer. W 1879 r. zbudował on, przy ówczesnej

drodze z Górnego Rynku do Rzgowa (ul. Rzgowska 24/28), niedużą przedziałnię oraz tkalnię wyrobów bawełnianych, którą z kolei w 1888 r. wykupił moskiewski przedsiębiorca, wspomniany Włodzimierz Stolarow. Niestety obiekty fabryczne tego zespołu zostały w późniejszym okresie, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, silnie przebudowane, toteż tylko nieliczne budowle noszą ślady pierwotnej formy architektonicznej. Zachowała się natomiast przy obecnej ul. Pabianickiej 2 eklektyczna willa Ernesta Leonhardta, będąca niewątpliwie najcenniejszym, wyraźnie wpisującym się w krajobraz miasta, zabytkiem dawnego zespołu przemysłowego. Jako ciekawostkę warto dodać, iż przez wiele lat, w spolszczonej wersji, obecny pl. Niepodległości był nazywany powszechnie właśnie „placem Leonarda”.

Z innych częściowo zachowanych lub przebudowanych obiektów przemysłowych i mieszkalnych, których założycielami byli przedstawiciele mniejszości narodowych, można wymienić, przykładowo, na terenie Karolewa, przy obecnej ul. Krzemienieckiej, interesujący zespół fabryczny Czecha – Leona Plichala. Od strony zachodniej (al. gen. Waltera Janke) sąsiedował z nim duży park, w którym Plichal zbudował dwie rezydencje rodzinne (m.in. secesyjną willę, usytuowaną frontem do ul. Wileńskiej). Przy ul. Pabianickiej 146/148 w 1878 r. powstały obiekty fabryczne Artura Meistra, a pod nr 184/186 zakłady Adolfa Horaka i wiele innych, z których niestety część już nie istnieje, część zaś została znacznie przebudowana i nie przypomina już pierwowzoru (Jaskulski 1995, s. 58, 81, 84–85, Stefański 2001, s. 57, 110, Szelałowska, Lorenc-Karczewska 2002, s. 9, Koter, Kulesza 2005, s. 206, 207–208, 210, 211, 216, 221, Pytlas 2005, s. 117, Kulesza 2010, s. 294–295, 296, 298).

Jak wspomniano, działalność przemysłową w Łodzi prowadzili również – choć na mniejszą skalę – przedstawiciele wyznania mojżeszowego. Jednym z największych łódzkich przemysłowców końca XIX i początków XX w. był Izrael Kalmanowicz Poznański, drugi po Scheiblerze pod względem potęgi przemysłowiec łódzki. Po rodzinie Poznańskich pozostało w Łodzi wiele materialnych śladów, głównie w zabudowie fabrycznej oraz rezydencjonalnej (pałace, kamienice). Swoją wielki kompleks przemysłowy zbudował Poznański nieprzypadkowo na gruntach staromiejskich. W trakcie powstawania zakładów cała strefa doliny Jasienia praktycznie była zajęta na cele przemysłowe, stąd późniejsi fabrykanci byli zmuszeni lokować swoje zakłady w różnych miejscach, zarówno w samej Łodzi, jak i poza jej granicami. Do wielkich inwestycji przemysłowych przystąpił on w 1872 r., budując swoje imperium fabryczne pomiędzy ulicami Zachodnią, Ogrodową, Drewnowską i terenem cmentarza od strony zachodniej. Tu powstały główne obiekty fabryczne z dominującym nad całym zespołem budynkiem ogromnej przedziałni, wybudowanej w 1890 r. (Stefański 2001, s. 103). Zakłady posiadały własną remizę straży pożarnej, bocznice kole-

jąwą szerokotorową oraz wewnętrzną kolej wąskotorową. Główna droga dojazdowa wiodła z ul. Ogrodowej przez zachowaną do dzisiaj monumentalną bramę fabryczną. Przy południowej pierzei ul. Ogrodowej (24 i 26), u zbiegu z ul. Długą (ob. Gdańską) zachował się też zespół trzech czterokondygnacyjnych domów robotniczych, zbudowanych w latach 1879–1896, które do dziś pełnią funkcje mieszkalne. Powstało też kilka obiektów usługowych – szkoła, sklep, klub dla pracowników z salą widowiskową, a później także stadion sportowy. W pobliżu swego kompleksu umieścił Poznański jeszcze inny obiekt, pozostający do dziś w krajobrazie kulturowym Łodzi. Jest nim najstarszy łódzki kościół św. Józefa, przeniesiony tu z ul. Zgierskiej w 1888 r. Przenosząc go, Poznański ułatwił w pewnym sensie utworzenie parafii dla swoich robotników. Jest to świetny przykład wskazujący na zgodne współdziałanie przedstawicieli różnych społeczności wielokulturowej Łodzi – żydowski przedsiębiorca tworzy rzymskokatolicką parafię dla swoich polskich robotników! (Koter, Kulesza 2005, s. 197).

Najważniejszą budowlą Poznańskiego przy ul. Ogrodowej 15 był i jest, zbudowany w latach 1890–1898 na planie litery L i przebudowywany w latach 1898–1903 na wzorcach renesansu francuskiego, z ogrodem zimowym na piętrze, nakrytym trzema szklanymi kopułami, otoczony pięknym ogrodem spacerowym, najwspanialszy pałac fabrykancki w Łodzi. Powstał w bliskim sąsiedztwie fabryki, u zbiegu ulic Stodolnianej i Ogrodowej, otrzymując monumentalną formę architektoniczną z bogatymi wnętrzami z elementami dekoracji secesyjnej. Tylko niewielka część pałacu służyła celom mieszkalnym. Większość powierzchni zajmowały: kantory, sklepy fabryczne, kasa, pomieszczenia recepcyjne oraz pokoje gościnne, a w piwnicach magazyny (Laurentowicz-Granas 1995, s. 34–35, 38–39). Pałac Poznańskiego – odrestaurowany – stanowi obecnie najpiękniejszy z zabytków Łodzi. Podobnie jest z zespołem przemysłowym Poznańskiego, który jako bardziej zwarty i monumentalny w porównaniu z zespołem Scheiblerowskim i innymi, a pod względem poziomu sztuki architektonicznej chyba go przewyższający, stanowi wyróżniającą się w krajobrazie miasta jednostkę urbanistyczną. Należy zauważyć – co podkreślali Koter i Kulesza – że „zespoły fabryczno-mieszkalno-pałacowe Karola Scheiblera i Izraela K. Poznańskiego były nie tylko największymi tego typu kompleksami w Łodzi, ale stworzyły one również architektoniczne i urbanistyczne ramy dla dalszego rozwoju miasta. Forma gmachów fabrycznych oraz towarzyszących im domów mieszkalnych zarówno Poznańskiego, jak i Scheiblera, wniosła do architektury Łodzi nowe trendy stylowe. Od tamtej pory w budownictwie łódzkim zaczęto bowiem stosować nieotynkowaną cegłę. «Czerwone fabryki» obu przemysłowców stały się symbolem przemysłowej Łodzi, są niepowtarzalne z uwagi na skalę i monumentalność w pejzażu architektonicznym miasta. Podobne do nich koncepcje rozwiązań architektonicznych stosowano później w kształto-

waniu kompozycyjnym innych budowli fabrycznych” (Koter, Kulesza 2005, s. 199).

W miejscu dawnego imperium Poznańskiego funkcjonuje obecnie centrum handlowo-rozrywkowe „Manufaktura”, największe tego typu przedsięwzięcie w Łodzi. Zachowane po renowacji z dużym pietyzmem zabytkowe budowle dają nadzieję, że unikatowa architektura przemysłowa „królestwa Poznańskiego” pozostanie na długo utrwalona w krajobrazie kulturowym miasta.

Po rodzinie Poznańskich zachowały się w Łodzi również inne obiekty o charakterze willowo-pałacowym, m.in. przebudowany pałac przy ul. Spacerowej 4 (ob. al. Kościuszki), dziś siedziba rektoratu Uniwersytetu Medycznego; inny pałac, z przełomu XIX i XX w., przy ul. Nowocegielnianej 2 (ob. Więckowskiego 36), mieści obecnie Muzeum Sztuki; kolejny zaś, wzniesiony w 1904 r. przy ul. Gdańskiej 32, stanowi dzisiaj siedzibę Akademii Muzycznej (Popławska 1980, s. 55–62, Pytlas 2005, s. 119).

Kilka innych, zaznaczających się wyraźnie w krajobrazie miasta zespołów i obiektów fabrycznych, stanowiących własność łódzkich Żydów, zachowało się przy ul. Piotrkowskiej i jej okolicach. Jednym z najciekawszych i najcenniejszych zabytków architektury przemysłowej Łodzi z końca XIX w. jest dawna fabryka Markusa Silbersteina przy ul. Piotrkowskiej 242/250 z 1894 r. Masywny gmach tkalni miał wszystkie cechy wprowadzonej do Łodzi przez Scheiblera przemysłowej „architektury ceglanej” o obronnej manierze (Stefański 2001, s. 106). Warto dodać, że w latach 1888–1890 Silberstein wybudował jeszcze przedziałnię bawełny przy ul. Pustej 21 (ob. Wigury), w której po wojnie utworzono Łódzką Fabrykę Zegarów. Przy ówczesnej ul. Nowotargowej (ob. Sterlinga 26) i ul. Cegielnianej (ob. Jaracza 62), w latach 1893–1900, na obszernej narożnej posesji powstał, wyróżniający się w krajobrazie tej części miasta, zespół przemysłowy Jakuba Kestenberga. Uzupełniał go skromny dwukondygnacyjny dom mieszkalny oraz kantor. Obecnie budynki te są w gestii Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej. W 1903 r., na rogu ulic Sterlinga i Jaracza, Kestenberg wznosił piękną, secesyjną willę, która stanowiła organiczną część przedsiębiorstwa, gdyż na parterze mieściły się jego biura, a na wyższych kondygnacjach, oprócz mieszkania właściciela, znajdowały się pomieszczenia reprezentacyjne. Do wyróżniających zakładów należała fabryka Zygmunta Jarocińskiego przy ul. Targowej 28. Żydowska rodzina Jarocińskich, oprócz działalności przemysłowej, znana jest z ufundowania żydowskiej szkoły rzemieślniczej „Talmud-Tora” przy ul. Pomorskiej 46/48. Z innych można wymienić dawne zakłady Salomona Barcińskiego i Spółki, wcześniej Birnbaum, Schwartz i Loew, przy ul. Tylnej 6; Adama Ossera przy ul. Przybyszewskiego 99 oraz fabrykę Teodora Steigerta przy ul. Milionowej 55 (Koter, Kulesza 2005, s. 204, 212, 224).

Trudno wymienić wszystkich twórców przemysłowej Łodzi oraz obiekty przemysłowe, które po sobie pozostawili. Było ich wiele, a część z nich bez wątpienia odgrywa jeszcze istotną rolę i są nieodłącznym składnikiem krajobrazu miasta. Niestety, nie wszystkie z nich zachowały się, wiele z nich uległo przebudowie, która zatarła ich pierwotne oblicze architektoniczne, część zmieniła swoją funkcję, inne popadły w ostatnich latach w kompletną ruinę lub wręcz zniknęły z krajobrazu miasta. Trudno nie zgodzić się ze zdaniem wielokrotnie cytowanych na kartach tego opracowania M. Kotera i M. Kuleszy (2005, s. 224), którzy podkreślali, że wiele z nich stanowi „wysokiej klasy zabytki budownictwa przemysłowego o randze nawet światowej, z czego znaczna część mieszkańców Łodzi (a co gorsza decydentów) nie zdaje sobie nadal sprawy. Jeżeli znikną one ostatecznie z krajobrazu miasta, Łódź przestanie być miastem unikatowym, wyjątkowym, a stanie się tylko miastem banalnym”.

3. Zabudowa mieszkaniowa i reprezentacyjna

Do dzisiaj we współczesnym krajobrazie miasta zachowało się także wiele innych cennych obiektów, jak kamienice czynszowe, rezydencje i wille, różne budynki handlowo-usługowe, hotele wzniesione na zamówienie głównie Niemców, Żydów oraz przedstawicieli innych narodowości, w okresie, gdy Łódź była miastem wielokulturowym. Warte wymienienia są choćby, zachowane prawie w niezmienionej formie, siedziby mieszkalne łódzkich fabrykantów, w tym najstarsze, pochodzące jeszcze z pierwszej połowy XIX w., usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki, parterowe, murowane z facjatą lub klasycystyczne dworki – Steinerta (ul. Piotrkowska 272) i Geyera (ul. Piotrkowska 284, wzniesiony w 1833 r.).

Początkowo miasto rozwijało się wzdłuż jednej ulicy – Piotrkowskiej, gdzie powstały najbardziej reprezentacyjne kamienice, pałace i gmachy użyteczności publicznej. Większość obszaru miasta stanowiły enklawy należące do poszczególnych fabrykantów. Najważniejszymi elementami takich zespołów były fabryki i powiązane z nimi rezydencje właścicieli. Nierzadko w ich pobliżu pojawiały się kolonie domów dla robotników. W pierwszym okresie rozwoju Łodzi przemysłowej powstały 434 domy (z czego 108 przy Piotrkowskiej), w tym 369 drewnianych, resztę murowanych; w 1867 r. było już w Łodzi 2288 domów, przy czym tylko 356 budynków murowanych (ok. 15,6%). Na przełomie XIX i XX w. w granicach miasta istniało już blisko 17 tys. obiektów, z czego ponad 12 tys. były to obiekty murowane. W tym czasie na terenie miasta wytyczono 5401 posesji prywatnych, z czego 2586 było własnością żydów, 2151 ewangelików, 501 – katolików i 163 – prawosławnych (Stefański 2001,

s. 161). Wyraźnie oddaje to pozycję ekonomiczną poszczególnych grup wyznaniowych i narodowościowych w ówczesnej Łodzi.

Pierwsze zabudowania w Nowym Mieście wzniesiono w 1823 r. przy ul. Północnej. Było to sześć drewnianych domów, w których zamieszkali przypuszczalnie sukiennicy przybyli z Zielonej Góry. Natomiast pierwsze budynki murowane wybudowano w latach 1823–1825 na początkowych działkach przy ul. Piotrkowskiej. „Ich forma i fizjonomia znacząco różniły je od domów w Starym Mieście – były mieszkaniem i miejscem pracy. Przez kilkadziesiąt lat parterowe (drewniane lub murowane) domy rzemieślnicze dominowały w krajobrazie miasta, sytuując się przy głównych jego ulicach” (Koter, Kulesza 2005, s. 155).

Później pojawiły się kamienice. Już na początkowym odcinku ul. Piotrkowskiej spotykamy kilka pięknych kamienic, spośród których na szczególną uwagę zasługuje kamienica Karola Scheiblera (nr 11), wzniesiona w latach 1879–1882 na rogu ulic Piotrkowskiej i Próchnika. Jest jedną z najwcześniejszych powstałych, a zarazem najpiękniejszych łódzkich kamienic, która „wniosła na ul. Piotrkowską nową skalę i formę architektoniczną” (Stefański 2001, s. 114). Dziś odnowiona ukazuje całe swoje piękno. Po przeciwnej stronie ulicy, przy ul. Rewolucji 1905 r. znajduje się narożna kamienica Izraela Senderowicza z 1898 r. Oba obiekty stanowią bardzo interesujące przykłady reprezentacyjnej zabudowy wielkomiejskiej z końca XIX w. (Rynkowska 1970, s. 157, 190–191, Stefański 2001, s. 78–79, 89). Na odcinku od ulic Próchnika i Rewolucji 1905 r. do ulic Więckowskiego i Jaracza zachowało się kilka obiektów w stylu późnego klasycyzmu. Najciekawszym z nich jest, usytuowany pod nr 13 (u zbiegu z ul. Próchnika), jeden z nielicznych obiektów z wczesnego etapu rozwoju miasta, powstały w 1862 r., jednopiętrowy budynek Jana Petera, reprezentujący typ domu czynszowego ze sklepami na parterze (był tu szynk i cukiernia właściciela, a w latach 90. XIX w. kilka sklepów i księgarnia Juliusza Arndta), charakterystyczny dla zabudowy ul. Piotrkowskiej z połowy XIX w. (Pytlas 2005, s. 125, Kulesza 2010, s. 311–312).

Kilka interesujących kamienic, stanowiących w przeszłości własność łódzkiej burżuazji niemieckiego lub żydowskiego pochodzenia, leży również na dalszych odcinkach ul. Piotrkowskiej. Wśród nich wymienić można m.in. dawny dom bankowy Wilhelma Landaua (nr 29) z 1903 r.; wzniesioną w latach 1903–1904 kamienicę Jakuba Szlamownicza (nr 37); tzw. kamienicę pod kasztanami (nr 43), z lat 70. XIX w., przebudowaną w 1901 r. na zlecenie Oszera Kohna, później własność Izraela K. Poznańskiego; „pałac” Hermana Konstadta (nr 53) z 1885 r.; dawny pałac i biuro Maksymiliana Goldfedera (nr 77) z lat 1891–1892; kamienicę Schweikertów (nr 56); dawny kantor fabryki Geyera (nr 74) z lat 1881–1886; kamienicę „pod Gutenbergiem” (nr 88) z 1896 r., dawniej dom znanego łódzkiego drukarza Jana Petersillego, w którym, w centralnej zewnętrznej niszy,

znajduje się posąg Gutenberga; dom kupca Emila Schmechela (nr 98) z ok. 1882 r., pod nr 100 zaś jego dawny, prowadzony przez niego wspólnie z Juliuszem Rosnerem, skład konfekcji z 1909 r., słynna Esplanada, interesujący przykład czystej architektury secesyjnej w Łodzi, w którym w okresie międzywojennym funkcjonowała znana cukiernia i restauracja Wawrzyńca Herbicha, właśnie o nazwie Esplanada; inspirowaną gotykiem angielskim kamienicę czynszową (nr 99) z 1898 r.; eklektyczną kamienicę Salomona Bahariego (nr 107) z 1882 r.; kamienicę Schichtów (nr 128) z 1904 r., będącą przykładem wczesnej secesji wiedeńskiej w architekturze łódzkiej oraz wiele innych, może mniej ozdobnych, ale równie interesujących kamienic, stanowiących w przeszłości własność Schweikerta, Jarischa, Kruschego i Endera oraz Bechtolda (nr 141–155).

Pomiędzy nimi wyróżniają się pałace przemysłowców niemieckich Juliusza Roberta i Gustawa Adolfa Kindermannów. Pierwszy z nich (nr 137/139), zbudowany w latach 1907–1909 (obecnie siedziba Związku Nauczycielstwa Polskiego), drugi natomiast (nr 151) z 1910 r. (obecnie siedziba prokuratury). Inne z zachowanych obiektów to pałac austriackiego fabrykanta Ewalda Kerna (nr 179), wzniesiony w latach 1896–1898 (obecnie siedziba Oddziału Łódzkiego Polskiej Akademii Nauk); Augusta Härtiga (nr 236) powstały w latach 1895–1896; Emmy i Roberta Schweikertów (nr 262/264) (wcześniej Kellera i rodziny Johnów) z lat 1910–1912, ale obecną formę architektoniczną otrzymał po przebudowie w 1912 lub 1913 r. (obecnie Instytut Fundacji Studiów Europejskich); rodziny Scheiblerów (nr 266/268) (obecnie należy do Politechniki Łódzkiej) oraz saksońskiej rodziny Steinertów (nr 272/274) z 1910 r. w stylu rzadko stosowanym w Łodzi – renesansu niemieckiego.

Piękne kamienice zachowały się również przy innych łódzkich ulicach. Niewątpliwie do najciekawszych z nich należy, dzisiaj niestety zaniedbana, ul. Moniuszki (d. Pasaż Meyera), jedyna prywatna ulica w XIX-wiecznym mieście, przy której powstał w latach 1886–1888 zespół neorenesansowych willi otoczonych zielenią, w tym jego willa Mignon pod nr 4 (lata 1884–1885). W podobnym stylu zaprojektowane są wille Ludwika Grohmana przy ul. Tylnej, Ottona Gehliga przy ul. Przejazd 15 (ob. Tuwima) i rezydencja Rudolfa Kellera przy ul. Długiej 47 (ob. Gdańska). Przy al. Kościuszki (d. Promenada) wymienić można: wspomniany już pałac Jakuba Hertza z 1892 r. (pod nr 4), kamienicę Mieczysława Pinkusa z 1895 r. (nr 1), Hirszberga i Izraela oraz Heleny Rosenblattów z 1902 r. (nr 21), Lürkensa z 1912 r. (nr 33), Schweikerta z 1910 r. (nr 69) i Heimanów z 1902 (nr 93) (Stefański 1986, 2001, s. 80, Pytlas 2005, s. 127, Kulesza 2010).

W końcu XIX w. pojawiły się w Łodzi rezydencje willowe, z których wiele zachowało się do dzisiaj. Do najcenniejszych należą te powstałe na przełomie XIX i XX w. w stylu secesyjnym. Secesję w Łodzi zainicjowała działalność architektoniczna Franciszka Chełmińskiego, według projektu którego w latach

1899–1900 powstała przy ul. Karolewskiej 1 willa dla Ryszarda Leona Schim-mela. Był to jeden z pierwszych budynków secesyjnych w Polsce. W latach 1901–1904 kilka interesujących projektów zrealizował Gustaw Landau-Gutent-ger. Oprócz secesyjnych kamienic przy ul. Piotrkowskiej 29, 37, 43 i 128 oraz przy al. Kościuszki 93, był on autorem projektu willi dla Leopolda Kindermanna przy ul. Wólczańskiej 31/33 z 1903 r. uznawanej za najpiękniejszy budynek secesyjny w Polsce. Nadano mu formę myśliwskiego pałacyku, nawiązującą do motywów roślinno-animalistycznych. Obecnie mieści się tu Galeria Sztuki. Natomiast za perełkę „stylu malowniczego” w secesji uchodzi willa Józefa Rich-tera przy ul. Skorupki 6/8, zbudowana w latach 1888–1889, stanowiąca rzadki w Łodzi przykład architektury malowniczej, sięgającej do renesansu i manie-ryzmu. Została ona usytuowana w zespole fabryczno-rezydencjonalnym rodziny Richterów, w pobliżu neorenesansowej willi jego brata, Reinholda (nr 10/12), zbudowanej w latach 1903–1904. Obecnie mieści się w niej Rektorat Politech-niki Łódzkiej. Architekturę z elementami secesyjnymi reprezentuje również, powstała w 1903 r., willa Reinhardta Bennicha przy ul. Gdańskiej 89, zwana często „pałacem pod ptasimi głowami”.

Na terenie Łodzi zachowało się również, oprócz omówionych wcześniej, wiele innych rezydencji łódzkiej burżuazji przemysłowej i finansowej, z różnych okresów i w różnych stylach, z których wyróżniają się: pałac żydowskiego przemysłowca Arnolda Stillera z lat 1891–1893 przy ul. Jaracza 45; po sąsiedzku (nr 47) willa Edmunda Stephanusa oraz inne obiekty willowe: Rudolfa Kellera z lat 1890–1892 (od 1907 r. własność Emila Eiserta) przy ul. Gdańskiej 49/59; Oskara Zieglera u zbiegu ulic Skłodowskiej-Curie i Żeromskiego (dziś własność UŁ – siedziba Łódzkiego Towarzystwa Naukowego); Juliusza Gins-berga z lat 50. XIX w. przy ul. Pomorskiej 16, była pierwszą – po dworku Geyera – wolno stojącą rezydencją willową w Łodzi; okazała rezydencja Lud-wika Grohmana przy ul. Tylnej 9/11 z 1881 r., z tego samego mniej więcej okresu pochodzi willa Oskara Kohna przy ul. Targowej; Fryderyka Wilhelma Schweikerta przy ul. Wólczańskiej 215 i w jej pobliżu (Wólczańska 199) nie-wielka willa Franciszka Fiszera; Wilhelma Teschemachera u zbiegu ulic Wigury i Sienkiewicza z lat 90. XIX w.; Ernesta Leonhardta przy ul. Pabianickiej 2 z końca XIX w.; czy też nie mniej interesująca willa Gustawa Schreera przy ul. Narutowicza 48 (Laurentowicz-Granias, Manzett-Kubiak 1997).

4. Obiekty użyteczności publicznej

Dziedzictwo wielokulturowej Łodzi odzwierciedla również wiele gmachów użyteczności publicznej wzniesionych na ogół wspólnie przez przedstawicieli różnych narodowości, którzy zamieszkiwali ówczesne miasto. Ważną rolę w ży-

ciu ośrodka przemysłowego odgrywał kapitał. Z dawnych siedzib instytucji finansowych m.in. zachowały się budynki ówczesnego Banku Handlowego przy ul. Średniej 18 (ob. Pomorska) – obecnie siedziba Gminy Żydowskiej; Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, założonego w 1872 r., z lat 1878–1881 po przeciwległej stronie ul. Średniej (nr 21), gmachy po Rosyjskim Banku Państwa przy ul. Spacerowej 14 (dziś Narodowy Bank Polski przy al. Kościuszki) i Banku Handlowym przy tejże ulicy pod nr 15 (dziś PKO BP I Oddział). Pierwszy z nich powstał w latach 1905–1908 i przejął interesy zlikwidowanego w 1885 r. Banku Polskiego. K. Stefański (2000, s. 15) uważał, że dzięki swym walorom architektonicznym i pięknym wnętrzom gmach ten należy do najciekawszych budowli zabytkowych Łodzi. Jest zarazem jednym z nielicznych gmachów publicznych wzniesionych w Łodzi przez inwestora rosyjskiego.

Drugi obiekt powstał w latach 1911–1913 i według Stefańskiego jego architektura „stanowi odbicie tendencji panujących w ówczesnej architekturze niemieckiej, gdzie dominowały ciężkie formy neobarokowe, określane mianem „stylu wilhelmińskiego [...] Zdradza to wpływy kształtującej się tuż przed I wojną światową architektury wczesnego modernizmu” (Stefański 2000, s. 17). Zachowały się także gmachy po bankach o powiązaniach rodzimych, łączących funkcje mieszkalno-usługowe – Maksymiliana Goldfedera przy ul. Piotrkowskiej 77, z lat 1889–1892, gdzie „Dom bankowy” mieścił się na parterze. Po ostatniej wojnie była tam siedziba słynnego klubu studenckiego „Pod siódemkami”, a w suterenie popularnego „Irish Pub”. Podobny charakter miał położony nieopodal, przy ul. Piotrkowskiej 74, gmach założonego w 1897 r. Łódzkiego Banku Kupieckiego, powiązanego z rodziną Geyerów. Budynek ten, według różnych źródeł, został zbudowany w 1884 r., 1886 r. lub wręcz w latach 1881–1886. Pomieszczenia bankowe mieściły się na parterze, a na piętrze lokale mieszkalne i rezydencjonalne. Współcześnie obiekt ten należy do Banku Handlowego w Warszawie (Laurentowicz-Granas, Manžett-Kubiak 1997, s. 57, Kulesza 2010, s. 315–316).

Pozostało także we współczesnym krajobrazie miasta kilka budynków hotelowych i kilkanaście szkolnych z tamtych lat. Poza „Grand Hotelem” z dawnych lat pozostały budynki po hotelu „Victoria”, z 1876 r. przy ul. Piotrkowskiej; po hotelu „Savoy” przy ul. Krótkiej 6 (ob. Traugutta) z lat 1909–1911, wzniesionym przez Salomona Singera, oraz po hotelu „Pałast” z początków XX w., przemianowanym w okresie międzywojennym na „Polonia-Palace” i wreszcie na „Polonia” (ul. Narutowicza 36).

Jeśli chodzi o obiekty oświatowe, to godne wymienienia są m.in. wspomniana już przyfabryczna dwuklasowa szkoła, zbudowana 1877 r. przez Karola Scheiblera na Księżym Młynie. Dzisiejsze pomieszczenie Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego przy pl. Wolności 14 to dawna Powiatowa Szkoła

Realna Niemiecko-Rosyjska, zwana potocznie szkołą realną (później od 1869 r. Wyższa Szkoła Rzemieślnicza), których gmachy powstały w 1856 i 1884 r. Pierwszy z nich, dzięki finansowemu wsparciu obywatelskiego komitetu, któremu przewodniczył Ludwik Geyer, w drugim natomiast mieściło się kilka agend magistratu. Z kolei III Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki przy ul. Sienkiewicza 46 (d. Dzika, Mikołajewska) mieści się w budynku Miejskiego Gimnazjum Męskiego, powstałym w latach 1888–1891 dzięki wydatnemu wsparciu łódzkich fabrykantów, głównie dużej dotacji finansowej Karola Scheiblera. Obecne IV Liceum Ogólnokształcące im. Emilii Szanieckiej funkcjonuje w gmachu dawnego Gimnazjum Żeńskiego, zbudowanym w 1903 r. przy ul. Średniej (ob. Pomorska). Po pierwszej wojnie światowej gimnazjum zostało przekształcone w znane Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Emilii Szanieckiej. Budynek z 1900 r. po byłej Żydowskiej Szkole Rzemiosł „Thalmud-Tora” przy Pomorskiej 46/48 przejął w 2003 r. Uniwersytet Łódzki. Zachował się również budynek z lat 1901–1903, wzniesiony dla Szkoły Rękodzielniczo-Przemysłowej przy ul. Pańskiej (ob. Żeromskiego 115). Instytut Chemii Uniwersytetu Łódzkiego miał do niedawna siedzibę w jednym z najpiękniejszych przed pierwszą wojną gmachu Szkoły Zgromadzenia Kupców, wybudowanym w latach 1909–1911 przy ul. Dzielnej (ob. Narutowicza 68) (dziś w renowacji).

Poza wymienionymi również inne budynki powstałe przed 1914 r. są użytkowane przez szkoły; I LO im. M. Kopernika przy ul. Więckowskiego 41 funkcjonuje w gmachu dawnego polskiego Gimnazjum Męskiego Towarzystwa „Uczelnia”, które wzniosło go w 1909 r. przy współdziałaniu i poparciu finansowym trzech głównych nacji ówczesnej Łodzi. Były gmach Niemieckiego Gimnazjum Reformowanego przy al. Kościuszki 65 (z lat 1909–1910) jest w posiadaniu Uniwersytetu Łódzkiego. Natomiast były budynek (z 1896 r.) Szpitala Miejskiego św. Aleksandra² (przy Rynku Fabrycznym 1/3) jest siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego, a dawny przytułek dla starców i kalek zbudowany przez Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności przy ul. Dzielnej 45 (ob. Narutowicza) jest użytkowany przez „Collegium Anatomicum” Uniwersytetu Medycznego (Pytlas 2005, s. 135)³.

² Pierwszy łódzki szpital pw. św. Aleksandra powstał w latach 1842–1846 m.in. dzięki pomocy największego ówczesnego przemysłowca – Ludwika Gejera. W 1874 r., a następnie w latach 1885–1886 uległ on rozbudowie. Po wybudowaniu na placu przed szpitalem kościoła pw. św. Stanisława Kostki i nadaniu mu w 1920 r. rangi katedry zdecydowano budynek szpitala przekazać na potrzeby Seminarium Duchownego.

³ W latach 1894–1897, staraniem Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności i dzięki ofiarności największych łódzkich przemysłowców, głównie niemieckiego pochodzenia, wzniesiono pierwszy w Łodzi duży obiekt o funkcji związanej z opieką społeczną. Był to Przytułek dla Starców i Kalek Łódzkiego Chrześcijańskiego

Kontynuują swoją pracę powstałe w przeszłości szpitale. Dwie aktualne placówki szpitalne mają genezę związaną z rodziną Poznańskich. W 1890 r. oddano do użytku Łódzki Żydowski Szpital im. Izraela i Leony Poznańskich przy ul. Nowo-Targowej 1/3 (od 1932 r. ul. Sterlinga), który stał się wkrótce przodującą placówką medyczną w Królestwie Polskim i w czasach II Rzeczypospolitej. Utrzymywany był głównie przez rodzinę Poznańskich. W okresie międzywojennym korzystała z jego usług Łódzka Kasa Chorych. Dziś znajduje się tu Szpital Kliniczny Nr 3 Uniwersytetu Medycznego. W innym, byłym szpitalu fabrycznym Poznańskich, powstałym w 1892 r. (ul. Drewnowska 39), funkcjonuje szpital specjalistyczny. W międzywojniu od 1925 r. działał tu Szpital Miejski pw. św. Józefa, który w połowie lat 30. stał się własnością miasta. Obecnie mieści się tutaj Wojewódzki Specjalistyczny Szpital im. dr. Z. Radlińskiego (tzw. szpital ortopedyczny) (Badziak, Walicki 2002, s. 52–67, Pytlas 2005, s. 120). Szpital Miejski im. dr. K. Jonschera związany był z rodziną Scheiblerów. W latach 1882–1884 z inicjatywy wdowy po Karolu, Anny z Wernerów Scheibler, wzniesiono u zbiegu ulic Przędzalnianej i Milionowej szpital fabryczny im. św. Anny; w końcu XIX w. należał do najnowocześniejszych w Królestwie Polskim. Obecny Szpital Pediatryczny im. J. Korczaka przy al. Piłsudskiego 71 mieści się w gmachu zbudowanym w latach 1902–1905 dla szpitala im. Anny Marii (ul. Rokicińska 71), powstałym dzięki małżonkom Edwardowi i Matyldzie Herbstom, którzy, chcąc uczcić pamięć swej przedwcześnie zmarłej córki Anny Marii, ofiarowali na ten cel ogromną sumę 200 tys. rubli. Wydatnego wsparcia finansowego udzieliły także rodziny Scheiblerów, Geyerów i innych przedsiębiorców. Obiekt ten uchodził za wzorcowy szpital dziecięcy w skali całego Królestwa Polskiego. Na bazie dawnego szpitala Rosyjskiego Czerwonego Krzyża z końca XIX w. funkcjonuje szpital Uniwersytetu Medycznego (dawniej WAM) przy ul. Żeromskiego 113 (d. Pańska). Poza ówczesnymi granicami Łodzi, we wsi Kochanówka, z inicjatywy Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, a zwłaszcza dzięki zabiegom dr. Karola Jonschera, powstał szpital dla umysłowo chorych, oddany do użytku w 1902 r.; obecnie jest to Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. dr. J. Babińskiego (Kulesza 2010, s. 319–320).

Z dawnej Łodzi pozostały budynki po byłych teatrach⁴. Pierwszym z nich,

Towarzystwa Dobroczynności. Stanął on na dużym placu na narożu Rynku Targowego (ob. pl. Dąbrowskiego) oraz ul. Dzielnej (ob. Narutowicza). Przytułek uchodził w swoim czasie za jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce.

⁴ Za pierwszy taki obiekt uchodził drewniany teatr wzniesiony w 1866 r. przez Fryderyka Sellina przy ul. Konstantynowskiej 14/16 (ob. Legionów), w miejscu, gdzie obecnie mieści się Teatr Powszechny. W rok później, w 1867 r., powstał pierwszy stały teatr niemiecki – „Paradies”. Powstał na obecnej posesji przy ul. Piotrkowskiej 175a. Po

zachowanym częściowo, choć w zmienionej formie, jest, wzniesiony w 1877 r. przez Wilhelma Kerna na tyłach hotelu „Victoria” przy ul. Piotrkowskiej 67, murowany budynek, zwany początkowo teatrem Kerna, a później – od nazwy hotelu – teatrem „Victoria”. Po pożarze w 1909 r. i przebudowie powstało w nim kino „Casino” (później „Polonia”). W dawnym teatrze niemieckim „Thalia” (z 1882 r.) przy ul. Narutowicza 18 mieści się kino „Bałtyk”, a w sąsiedztwie kina (pod nr 20) znajduje się były budynek sali koncertowej – Sali Vogla z 1887 r. Niemiecki teatr „Thalia” był pierwszym reprezentacyjnym obiektem kulturalnym w Łodzi i miał podobną genezę jak „Paradise” – powstał w wyniku przebudowy w 1882 r., wzniesionej dwa lata wcześniej przez Ignacego Vogla, sali tańca. Budynek niestety spłonął w 1921 r. Po odbudowie urządzono w nim najpierw ponownie salę tańca, a potem eleganckie kino „Reduta”, które następnie kolejno zmieniało nazwę na: „Splendid”, „Roxy” i wreszcie „Bałtyk”; niestety budynek stracił definitywnie swoją dawną wartość artystyczną. W latach 1885–1886 powstał teatr, tzw. Dom Koncertowy (Konzerthaus), który odegrał później znaczącą rolę w szerzeniu kultury muzycznej w mieście, nie tylko wśród społeczności niemieckiego pochodzenia (Stefański 2000, s. 65). W okresie międzywojennym został przemianowany na Filharmonię Łódzką i taką rangę zachował do dzisiaj. Zburzony w 1999 r. i odbudowany w innej formie architektonicznej w niewielkim stopniu nawiązuje do pięknego pierwowzoru. Teatr im. S. Jaracza, przy ul. Jaracza 63 (d. Cegielniana), również mieści się w starym budynku, którego historia sięga lat 1909–1912 (Stefański 2000, s. 68).

Należy przypomnieć również o jeszcze jednym obiekcie, o domu koncertowym, tzw. Sali Angielskiej Moszka i Bliny Offenbachów przy ul. Wólczańskiej 5, na rogu z dawnym Pasażem Szulca (ob. 1 Maja), wzniesionym w 1902 r. Obecnie w budynku tym mieści się Teatr Lalek „Arlekin” (od 2013 r. budynek podlega rewitalizacji i modernizacji).

Istotną rolę w życiu ówczesnej Łodzi odgrywały także stowarzyszenia i korporacje, które, oprócz swoich podstawowych celów statutowych, rozwijały również działalność kulturalną, sportową i inną. Szczególną aktywność na tym polu wykazywała niemiecka społeczność miasta. Niemcy pozostawili po sobie kilka obiektów, które stanowią do dzisiaj istotny element oblicza miasta. Jednym z nich jest dawny budynek – utworzonego w 1829 r. – Zgromadzenia Majstrów Tkackich (Meisterhaus), w okresie Łodzi rękodzielniczej najbardziej prestiżowego stowarzyszenia zawodowego. Dwupiętrowy obiekt powstał w latach 1909–1911 przy ul. Przejazd 1/3 (ob. Tuwima). Część obiektu wydzierżawiono, m.in. piętro pod kino „Luna”, które później zmieniało nazwę kolejno na „Tivoli”,

zamknięciu teatru w 1913 r. budynek rozebrano, a na jego miejscu stanęła wielopiętrowa kamienica (Koter, Kulesza 2005, s. 259).

„Muza”, „Rialto” i „Wisła”, na parterze zaś urządzono elegancką restaurację „Tivoli”, do której przylegał letni ogród z altaną i muszlą koncertową. Budynek ten stanowi jeden z najpiękniejszych przykładów architektury z początku XX w.

Z innych budynków dawnej Łodzi, jaki zachował swój niemal niezmienny kształt, jest gmach poczty z 1903 r. u zbiegu ulic Przejazd i Widzewskiej (ul. Tuwima i ul. Kilińskiego); był to jeden z nielicznych w Łodzi obiektów wzniesionych przez zaborcze władze rosyjskie i służy poczcie nadal. Warte wspomnienia jest utworzenie w 1865 r. przez łódzkich przedsiębiorców z Karolem Scheiblerem na czele Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, z inicjatywy którego wybudowano linię „fabryczno-łódzką” do Koluszek. W 1868 r. wybudowano dworzec, po wschodniej stronie ul. Widzewskiej, który należał do niedawna do obiektów wyróżniających się w krajobrazie miasta, ale został zniszczony w trakcie budowy nowego dworca. W 1902 r. wybudowano linię kolejową z Warszawy przez Łódź do Kalisza. Wkrótce powstał dworzec łódzki (Łódź Kaliska), który był również jednym z nielicznych w Łodzi obiektów publicznych, zbudowanych przez państwo rosyjskie; niestety on również w połowie lat 80. XX w. został wyburzony, a w jego miejscu powstał obecny budynek.

W tym miejscu trzeba dodać, że Łódź była pierwszym miastem w Królestwie Kongresowym, w którym w 1898 r. uruchomiono tramwaje. Zajezdnę tramwajową Spółki Akcyjnej „Kolej Elektryczna Łódzka” usytuowano przy ul. Tramwajowej, drugą zajezdną tramwajową był obiekt uruchomiony w 1902 r. przy drodze do Zgierza, w tzw. Helenówce, dla tramwajów podmiejskich Spółki Akcyjnej „Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe”. Kolejną zajezdnę tej spółki zbudowano w Chocianowicach.

W 1869 r. angielska firma „Holmes & Co”, uruchomiła przy głównych ulicach miasta oświetlenie gazowe, tzw. rewerberowe. Gazownię wzniesiono przy ul. Targowej 18. Z kolei pierwsza lokalna elektrownia powstała w 1887 r. i produkowała energię elektryczną do oświetlenia prywatnego, willowego Pasażu Meyera (ob. Moniuszki). Była to najwcześniej oświetlona w ten sposób ulica w Łodzi. Elektrownia miejska uruchomiona została 20 lat później, w 1907 r. Zbudowało ją w 1886 r., Towarzystwo Elektryczne Siemens i Halske, które w 1909 r. sprzedało swoje obiekty Towarzystwu Oświetlenia. Elektrownię wzniesiono również przy ul. Targowej (nr 1/3), w pobliżu linii kolejowej, w okolicach ul. Widzewskiej (ob. Kilińskiego) i ul. Przejazd (ob. Tuwima).

5. Obiekty sakralne i cmentarze

Zróznicowanie wyznaniowe dawnych łódzian bardzo wyraźnie uwidoczniło się w fizjonomii budowli sakralnych oraz w wyglądzie nekropolii. Podkreśla się, „że każda z głównych religii, jaka reprezentowana była w Łodzi, a z którą na

ogół identyfikowała się również określona grupa narodowościowa, posiadała swoje tradycyjne wzorce architektoniczne budowli sakralnych. Można wręcz powiedzieć, że łódzkie obiekty kultu, świątynie różnych wyznań, odzwierciedlają dzieje miasta, gdyż ich rozwój miał wyraźny związek z etapami rozwoju Łodzi, okresami pomyślności gospodarczej oraz napływem kolejnych fal osadników różnych wyznań. Potrzeba posiadania przez nich własnych świątyń sprawiła, że w krajobrazie kulturowym miasta pojawiły się, często tuż obok siebie, kościoły katolickie, zbory ewangelickie, prawosławne cerkwie oraz żydowskie synagogi różnych odłamów judaizmu. Pozytywną specyfiką Łodzi było to, że obecność w jednym miejscu wyznawców odmiennych religii nie stwarzała istotnych problemów ani sytuacji konfliktowych. Wręcz przeciwnie, było prawie normą, że w budowie np. kościołów katolickich współuczestniczyli także ewangelicy, jak również Żydzi, mogąc z kolei liczyć na wzajemność, gdy oni wznosili swoje świątynie” (Kulesza 2010, s. 251).

W pierwszych dziesięcioleciach istnienia Łodzi przemysłowej istniały w mieście trzy małe świątynie, reprezentujące trzy główne wyznania ówczesnego miasta – katolików, żydów i protestantów. Były nimi: niewielki, rzymskokatolicki drewniany kościółek Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony w latach 1765–1768 na tzw. górcie plebańskiej (pl. Kościelny) przez biskupa włocławskiego Antoniego Ostrowskiego, pełniący funkcję kościoła parafialnego dla Starego Miasta; powstała na początku XIX w. nieduża synagoga, usytuowana przy wybiegającej z południowo-wschodniego narożnika rynku ul. Wolborskiej (zwana niekiedy ul. Bóżniczą), z wzniesionym obok kahalnym szpitalem oraz zbudowany w latach 1826–1828, na potrzeby niemieckich osadników, na terenie utworzonego sukienniczego Nowego Miasta, luteranski (ewangelicko-augsburski) kościół Świętej Trójcy, usytuowany na rogu Rynku Nowego Miasta i ul. Piotrkowskiej 2, naprzeciw nowego ratusza, oddanego do użytku w 1829 r., będący jego architektonicznym odpowiednikiem. Kościół Świętej Trójcy był wielokrotnie remontowany i rozbudowywany, a ostatnia modernizacja, przeprowadzona w latach 1884–1892, faktycznie zmieniła całkowicie jego architekturę. Po 1945 r., po zmianie wezwania na św. Ducha, stał się kościołem rzymskokatolickim przy ul. Piotrkowskiej 2/4. Był to pierwszy murowany kościół w Łodzi (Czembor 1998, s. 47, Pytlas 2005, s. 124).

Wymienione obiekty były jedynymi obiektami sakralnymi w mieście aż do początku drugiej połowy XIX w. Dopiero w latach 50. tegoż stulecia dwie społeczności wyznaniowe – katolicy i żydzi – rozpoczęły budowę swoich nowych świątyń. Żydzi swą nową synagogę usytuowali przy ul. Wolborskiej, w niedalekiej odległości od pierwszej; została oddana do użytku w 1871 r. (Kulesza 2010, s. 253). Niestety została zburzona w okresie okupacji hitlerowskiej. Dzisiaj jedynym jej śladem jest pomnik Dekalogu w parku Staromiejskim.

Budowę nowego kościoła katolickiego pw. Podwyższenia Świętego Krzyża (budowanego początkowo jako kościół św. Jakuba) rozpoczęto w 1860 r. u zbiegu ulic Dzikiej (ob. Sienkiewicza) oraz Przejazd (ob. Tuwima), a konsekrowano w 1888 r. Warto podkreślić, że bardzo znaczącej pomocy finansowej przy budowie kościoła udzielił łódzki fabrykant pochodzenia niemieckiego, ale wyznania katolickiego – Juliusz Heinzel, jak również protestancka rodzina Scheiblerów (Stefański 2001, s. 76, 2003, s. 118).

Łódzcy protestanci, przy wydatnej pomocy finansowej Karola Scheiblera, zainicjowali również budowę drugiego kościoła ewangelicko-augsburskiego w mieście. Wzniesiono go w latach 1880–1884 pw. św. Jana Ewangelisty przy ul. Dzikiej 68 (ob. Sienkiewicza), w perspektywie nowo utworzonej uliczki o nazwie Ewangelicka (ob. Roosevelta). Po drugiej wojnie światowej został przejęty przez ojców jezuitów jako kościół pw. Najświętszego Serca Jezusa (Kopczyńska-Jaworska, Woźniak 2002, s. 12–15, Stefański 2003, s. 119, Koter, Kulesza 2005, s. 268).

Spośród innych kościołów chrześcijańskich o rodowodzie sięgającym XIX w. wymienić należy cerkwie prawosławne, a przede wszystkim najpiękniejszą z nich powstałą w latach 1880–1894, cerkiew katedralną Świętego Aleksandra Newskiego przy ul. Widzewskiej (ob. Kilińskiego 54). Była pierwszą świątynią prawosławną w mieście. Zbudowano ją ze względów prestiżowych, głównie dla przedstawicieli rosyjskiej zaborczej administracji, policji i wojska oraz nauczycieli i kupców z rodzinami. Wybór miejsca, w którym usytuowano cerkiew, także świadczy o tym, że względy prestiżowe odgrywały tu dominującą rolę. Wzniesiono ją bowiem w pobliżu dworca kolejowego, w eksponowanym miejscu w parku miejskim, frontem do przelotowej, wspomnianej ul. Widzewskiej. Jej budowa została sfinansowana przez czołowych przedsiębiorców protestanckich, żydowskich i katolickich, przy wydatnym wsparciu prawosławnych władz rosyjskich. Stanowi najpiękniejszy w Łodzi zabytek bizantyjskiej architektury cerkiewnej. W następnej dekadzie wzniesiono jeszcze dwie dalsze cerkwie. Pierwszą z nich, przy ul. Jekaterynburskiej (ob. Jerzego 9), pw. św. Aleksego, zbudowano w latach 1894–1895 w stulecie istnienia 37 Jekaterynburskiego Pułku Piechoty i miała spełniać funkcję kościoła garnizonowego dla wojska rosyjskiego stacjonującego w Łodzi. Stała po wschodniej stronie ul. św. Jerzego, naprzeciwko koszar tego pułku (Stefański 2001, s. 135). W okresie międzywojennym cerkiew przekształcono w katolicki kościół garnizonowy św. Jerzego. Trzecią łódzką cerkiew, która funkcjonuje do dzisiaj, zbudowano w latach 1896–1898 również w pobliżu dworca i parku miejskiego, w odległości ok. 300 m od cerkwi św. Aleksandra, przy nowo wytyczony wówczas uliczce, którą od wezwania cerkwi – św. Olgi – nazwano Olgińską (ob. Piramowicza). Jej powstanie było związane z budową przy tej samej ulicy, u zbiegu z ul. Dzielną

(ob. Narutowicza) ochronki dla dzieci wyznania prawosławnego (Stefański 1996, s. 111). Oprócz cerkwi, po 1904 r. na nowo urządzonym cmentarzu prawosławnym (ul. Telefoniczna 2) zbudowano kaplicę pw. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, do której aktualnie przychodzą wierni prawosławnego kościoła (Stefański 1996, s. 107–112, Delfas 2003, s. 112–116).

W końcu XIX i początkach XX w. doszło do budowy kolejnych łódzkich świątyń chrześcijańskich. W miejsce najstarszego, drewnianego kościółka NMP na Starym Mieście, przeniesionego na ul. Ogrodową 22, powstała w 1886 r. nowa świątynia pod tym samym wezwaniem. Był to wówczas pierwszy neogotycki kościół w Łodzi, konsekrowany w 1897 r. (Stefański 1996, s. 39–45, 71–85). Jego budowę wspierała wydatna pomoc łódzkich fabrykantów (m.in. Karol Scheibler ufundował główny ołtarz, a rodzina Scheiblerów w sumie ofiarowała 28 000 rb, piękną posadzkę ufundował zaś żydowski przedsiębiorca Izrael K. Poznański). W przypadku innego kościoła katolickiego, powstałego w latach 1904–1906 – św. Anny na Zarzewie (al. Śmigłego-Rydza 24/26), budowę wsparli finansowo protestanci Matylda i Edward Herbstowie (Stefański 1997, s. 3–15).

Obok nowych kościołów chrześcijańskich powstały kolejne synagogi. Mimo że po Holocauście nie zachowały się (prócz jednej) żadne z nich, to warto je wymienić. W latach 1875–1878 powstała przy ul. Zachodniej 56 (ob. 70) prywatna synagoga Daniela Dobranickiego i Dawida Prussaka (Stefański 1996, s. 53). W latach 1881–1887 wzniesiono u zbiegu ulic Zielonej i Spacerowej (ob. al. Kościuszki) tzw. synagogę „postępową”, będącą w tym czasie jednym z najpiękniejszych gmachów w mieście, i wraz ze wzniesionym kilka lat później (1894–1895) naprzeciwko, dorównującym jej skalą, domem Mieczysława Pinkusa, stanowiła znaczący akcent plastyczny początkowego fragmentu reprezentacyjnej ul. Spacerowej (ob. al. Kościuszki). Na czele Komitetu Budowy stał Izrael K. Poznański, a znaczącego wsparcia finansowego udzielił Karol Scheibler. Dzisiaj jedynym śladem po niej jest pamiątkowa tablica oraz malowidło przedstawiające zniszczoną synagogę umieszczone na ścianie sąsiedniego budynku (Stefański 1996, s. 127, 133, Koter, Kulesza 2005, s. 274, 275). Kolejna, nieistniejąca już synagoga związana była z Żydami Litwakami, którzy w obawie przed nasilającymi się w Rosji pogromami (m.in. w latach 1881–1882) oraz represjami władz rosyjskich przenieśli się do Królestwa Polskiego, w tym do Łodzi, i w 1899 r., po uzyskaniu zgody, przy ul. Wólczańskiej 6 zbudowali własny obiekt kultu (Koter, Kulesza 2005, s. 276).

Niestety, wszystkie te wartościowe obiekty zniknęły z krajobrazu Łodzi, zburzone przez hitlerowców w okresie okupacji. Ich los podzieliło też kilkanaście, a może i kilkadziesiąt małych żydowskich domów modlitwy, wzniesionych na prywatnych posesjach, jak np. Chaima Bławata przy ul. Zachodniej 52, Roberta Karpff'a przy ul. Średniej 15 (ob. Pomorska), Wolfa Reichera przy ul.

Południowej 28 (ob. Rewolucji 1905 r.), przy Nowym Rynku 10 (pl. Wolności), ul. Długiej 18 (ob. Gdańska) i ul. Piotrkowskiej 33 (Stefański 1996, s. 136, Walicki 2000, s. 88, Rykała 2008, 2012). Z dawnych synagog pozostała tylko jedna – przy ul. Rewolucji 1905 r. 28, której początek sięga 1902 r. Odnowiona po pożarze, w 1989 r. została oddana w użytkowanie Łódzkiej Wyznaniowej Gminie Żydowskiej (Pytlas 2005, s. 132).

Przy ul. Piotrkowskiej na początku XX w. powstały świątynie dwóch najliczniejszych konfesji chrześcijańskich: rzymskokatolickiej i ewangelicko-augsburskiej. Budowę pierwszej z wymienionych, pw. św. Stanisława, rozpoczęto w 1901 r. (między nr 263/265) na pl. Fabrycznym (potem zwanym pl. Katedralnym im. Jana Pawła II), a oddano do użytku w 1912 r., m.in. dzięki ofiarności katolików polskich i niemieckich – w szczególności rodziny Heinzlów, ale i wsparciu ewangelików (m.in. Karola Scheiblera jr. i Edwarda Herbsta) (Kulesza 2010, s. 261). Nieco dalej, w kierunku południowym (pod nr 279/281) w latach 1909–1928 zbudowana została świątynia ewangelicko-augsburska św. Mateusza – dzisiaj jedyny kościół tej konfesji w Łodzi (Strzałkowski ok. 1996, s. 9, Stefański 2003, s. 88, 102).

W tym czasie swoje, na ogół nieduże, obiekty sakralne wzniosły również inne, mniejsze wspólnoty religijne – ewangelicy reformowani, baptyści, bracia morawscy oraz mariawici. Niektórzy z nich mieli już wcześniej swoje świątynie, ale z różnych powodów zdecydowali się je przebudować lub zbudować nowe w innym miejscu. Tak było przykładowo w przypadku braci morawskich, baptystów i członków wyznania ewangelicko-reformowanego. Do dzisiaj zachował się tzw. nowy dom modlitwy braci morawskich, wzniesiony w latach 1912–1913 w głębi posesji przy ul. Pańskiej 56 (ob. Żeromskiego). Jego architektura oparta została na „stylu dawnego budownictwa herrnhutów” (Stefański 1996, s. 119, 120). Obecnie użytkowany jest przez Kościół Polskokatolicki. W XIX i na początku XX w. wznieśli swe świątynie baptyści, m.in. w latach 1879–1882 wybudowali swoją pierwszą kaplicę przy ul. Nawrot 27 (Koter, Kulesza 2005, s. 282–283). W 1897 r. kaplicę przebudowano, częściowo ją rozbudowując. Aktualnie istnieje tu zbór. W 1910 r. powstała nowa, polskojęzyczna parafia baptystów, niezależna od parafii przy ul. Nawrot 27, której Dom Modlitwy mieścił się w kamienicy przy ul. Abramowskiego 25 i funkcjonuje do dzisiaj. Ponadto wznieśli oni w 1908 r. zbór u zbiegu ulic Rzgowskiej i Wegnera (ob. Krasickiego). Po 1945 r. był tu rzymskokatolicki kościół Matki Boskiej Anielskiej (w ostatnim czasie wyburzony i zbudowany od nowa). Także w międzywojniu wznieśli kościół przy ul. Aleksandrowskiej (ob. Limanowskiego 60) – obecnie Kościół Polskokatolicki Świętej Rodziny. Wyznawcy Kościoła Ewangelicko-Reformowanego pierwszy swój zbór, jako filię zboru warszawskiego, utworzyli w 1888 r. W 1900 r. część wyznawców wystąpiła o zatwierdzenie

własnego „wolnego kościoła reformowanego” i w 1902 r. otworzyła „dom modlitwy wolnych reformatorów” przy ul. Radwańskiej. Pozostała część kalwinów utworzyła własny zbor, zatwierdzony w 1904 r., a w 1908 r. zakupili plac na rogu ul. Radwańskiej i Pańskiej (ob. Żeromskiego). Tam, według sporządzonego w 1912 r. projektu, miała powstać nowa świątynia (Stefański 1996, s. 114–115). Ze względu na wybuch wojny nie zdołano jednak przystąpić do jej budowy. Wzniesiono ją dopiero w okresie międzywojennym według innego projektu przy ul. Radwańskiej 33 (dziś 37) (Pytlas 2005, s. 131).

Świątynie protestanckie oraz kościoły rzymskokatolickie powstały w przeszłości również w najbliższych okolicach Łodzi, obecnie włączonych w jej granice; przy ich budowie znaczący wkład wnieśli przedstawiciele innych wyznań. Baptyści otworzyli kaplicę w 1913 r., na Bałutach, przy ówczesnej ul. Rejtana 7 (ob. Sierakowskiego). Miała obsługiwać baptystów z zasiedlonych w większości przez ludność niemieckojęzyczną Nowych Bałut, Żubardzia i Żabieńca. Obecnie obiekt ten nie pełni już funkcji sakralnych. Budowę kościoła dla swoich pracowników przedsięwziął także współwłaściciel Widzewskiej oraz Niciarnianej Manufaktury Juliusz Kunitzer (Stefański 1996 s. 80). Kościół jednak nie powstał. W zamian Kunitzer zakupił w tymże roku drewniany pawilon z Łódzkiej Wystawy Przemysłowej, która odbyła się w 1896 r. w parku Helenowskim. Po przystosowaniu go do potrzeb sakralnych pełnił on od 1902 r. funkcję kościoła filialnego parafii Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi, wówczas jeszcze pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Parafia, już pw. św. Kazimierza, została tutaj erygowana w 1911 r. Ów prowizoryczny kościół został usytuowany na Widzewie przy tamtejszej ul. Kopernika (św. Kazimierza). Obecny murowany kościół wzniesiono w tym miejscu dopiero w latach 1925–1936 (Koter, Kulesza 2005, s. 289).

Nowy kościół katolicki powstał również w południowej części Radogoszcza. Znaczącej pomocy przy jego powstaniu udzielił najpotężniejszy łódzki przedsiębiorca wyznania katolickiego, właściciel Julianowa i Marysina III, Juliusz Teodor Heinzl, który w 1910 r. ofiarował na ten cel plac przy obecnej ul. Zgierskiej 117. Nie zdołano jednak zgromadzić odpowiednich środków na budowę kościoła, toteż zastosowano podobne rozwiązanie, jakie przyjęto na Widzewie, i w 1912 r. zakupiono i przystosowano do potrzeb sakralnych drewniany pawilon z wystawy przemysłowej w Helenowie. Pełnił on funkcję kaplicy filialnej pw. św. Antoniego parafii Wniebowzięcia NMP na Starym Mieście. Parafia została erygowana w 1915 r., jednak do budowy murowanego kościoła, obok starej kaplicy, przystąpiono dopiero w 1936 r., a faktycznie wybudowano go w latach 1949–1956. Obecnie jest to kościół parafialny pw. Najświętszego Serca Jezusowego i św. Marii Małgorzaty Alacoque (Koter, Kulesza 2005, s. 290).

Reasumując, zauważyć można, że architektura sakralna Łodzi jest bardzo interesująca i wartościowa zarówno pod względem historycznym, jak i zabytkowym. Jej różnorodność jest odbiciem dziejów Łodzi jako miasta wielu narodowości i wielu kultur. „Obiekty sakralne mają tutaj różne formy, ponieważ każde wyznanie czerpało ze swojej tradycji budownictwa i starało się zawrzeć w bryle swojej świątyni charakterystyczne dla siebie elementy oraz zaznaczyć skąd pochodzą. W efekcie budowle sakralne Łodzi stanowią mozaikę stylów architektonicznych. W budownictwie protestanckim dominowały motywy neomańskie. Wpływem niemieckim podlegała do pewnego stopnia architektura synagoga, zwłaszcza ta „postępowa”, podczas gdy w budowlach Żydów ortodoksyjnych nawiązywano do motywów orientalnych. Katolicy najchętniej wznosili kościoły gotyckie, w stylu „wiślano-bałtyckim”, a później „nadwiślańskim”. Podobne upodobania mieli też mariawici. Architektura cerkiewna odwoływała się z kolei do tradycji rusko-bizantyjskiej. Skromne świątynie baptystów są natomiast wyrazem dość purytańskich założeń tego wyznania” – podkreślali M. Koter i M. Kulesza (2005, s. 291).

Historię dawnych lat oraz ślady wielokulturowej Łodzi przypominają stare cmentarze, stanowiące najbardziej widoczny relikw po ludziach, którzy odeszli, osobach różnych wyznań i narodowości. Najbardziej wyraziście wyrażają ten fakt Stary Cmentarz przy ul. Ogrodowej – trójwyznaniowa nekropolia chrześcijańska (szerzej: Rachalewski 1938, s. 5–81), wielowyznaniowy cmentarz przy ul. Strykowskiej (potocznie zwany cmentarzem na Dołach) oraz cmentarz żydowski przy ul. Brackiej.

Pierwotnie, do początku XIX w., pochówki mieszkańców małej Łodzi odbywały się na przykościelnym cmentarzyku wokół drewnianego kościółka katolickiego Wniebowzięcia NMP. W tym mniej więcej czasie podjęto decyzję o utworzeniu poza miastem, nowego cmentarza przy „drodze retkińskiej”, między dzisiejszymi ulicami: Ogrodową, Zachodnią, Legionów oraz Gdańską. Mimo dwukrotnego powiększania w latach 1838–1854 nie był on w stanie zaspokoić potrzeb rozrastającego się przemysłowego miasta. Założenie nowego cmentarza stało się więc pilną koniecznością. Z podobnymi problemami borykali się również ewangelicy, którzy najpierw chowali swych zmarłych na terenie dziedzina przy kościele św. Trójcy na rogu Rynku Nowego Miasta i ul. Piotrkowskiej, a gdy tutaj zabrakło miejsca, urządzono cmentarz dla ewangelików w powiększonej części wspomnianego cmentarza przy „drodze retkińskiej”. Niestety i to rozwiązanie nie zlikwidowało problemu braku miejsca na dalsze pochówki.

W tej sytuacji Magistrat Miasta Łodzi wraz z Dozorem Kościoła Katolickiego i Kolegium Kościoła Ewangelickiego podjęły w 1854 r. decyzję o wytyczeniu nowego cmentarza, również przy „drodze retkińskiej”, ale po jej pół-

nocnej stronie, około kilometr na zachód od starego. Pierwsze pogrzeby miały tam miejsce w końcu 1854 r., natomiast poświęcenie cmentarza nastąpiło w 1855 r. (Dominikowski 2004, s. 63). W ten sposób powstała najpiękniejsza łódzka nekropolia – obecny Cmentarz Stary przy ul. Ogrodowej. Tu do chwili obecnej zachowały się pomniki, nagrobki wielu ważnych osobistości życia kulturalnego i gospodarczego, wszystkich tych, którzy tworzyli dawną, wielką, wielonarodową i wielokulturową Łódź. Dzisiejszy kształt cmentarz osiągnął na przełomie lat 80. i 90. XIX w. Jego teren podzielony został na trzy części: wschodnią zajął cmentarz katolicki, zachodnią ewangelicki, a w wąskim pasie ziemi między nimi cmentarz prawosławny. „Stworzenie tych trzech nekropolii w bezpośrednim sąsiedztwie świadczy o stosunkach i wzajemnej tolerancji, jakie panowały w ówczesnej Łodzi między wyznawcami różnych religii. Dziś jest to symbol zarówno historii Łodzi, zakutej w kamieniach nagrobnych, jak i tolerancji i współdziałania wyznawców różnych religii miasta” (Koter, Kulesza 2005, s. 293).

Większość grobów o wartości historycznej i zabytkowej znajduje się w części ewangelicko-augsburskiej, jako że protestanci byli najbardziej aktywną i zamożną grupą mieszkańców miasta. Spoczywają tu pionierzy przemysłu łódzkiego (Ludwik Geyer i jego synowie Gustaw i Emil; Traugott Grohman i jego syn Ludwik oraz synowie Ludwika – Alfred, Karol, Leon i Henryk, a także inni członkowie tej rodziny, Robert Bidermann i jego syn Alfred, Fryderyk Wilhelm Schweikert z synem Robertem, Otto Goldammer, Edward Ramisch, Ferdynad Seeliger, Robert Moenke, Juliusz Kindermann, Karol Bennich, Karol Eisert, Adolf Gehlig, Heinrich Feder, Edward Hentschel, Florian Jarisch, Juliusz Kunitzer oraz największy przemysłowiec Łodzi Karol Scheibler z żoną Anną, dziećmi i wnukami, a także wielu innych wybitnych dawnych łódzian). Jednym z najwspanialszych obiektów cmentarza i jednym z najcenniejszych przykładów cmentarnej architektury neogotyckiej w Polsce jest wybudowany w 1888 r. grobowiec-mauzoleum rodziny Scheiblerów. Z innych wymienić można pomniki nagrobne rodziny Meyerów, Grohmanów, Gustawa Meyera, Schweikerta i Federa, Juliusza Kunitzera, Borysa Kindermanna oraz Ludwika Geyera. Oprócz przemysłowców spoczywają tu również inni bardzo zasłużeni dla miasta w różnych dziedzinach życia, łódzianie pochodzenia niemieckiego, m.in.: wybitny lekarz Karol O. Jonscher, inicjator i współtwórca wielu instytucji zdrowotnych i dobroczynnych, lekarz miejski w latach 1873–1907, Juliusz Lohrer współtwórca Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego (prezes w latach 1886–1897), Fryderyk Sellin – jeden z twórców życia teatralnego w Łodzi, Cezary Richter – księgarz i wydawca, bibliotekarz, uczestnik powstania styczniowego w 1863 r. i wielu innych znanych i mniej znanych. Najstarszy pomnik w tej części cmentarza pochodzi z 1858 r. (Pytlas 2005, s. 109–110).

W części katolickiej cmentarza bardzo interesująca jest kaplica-mauzoleum Juliusza Heinzla, zbudowana w latach 1899–1905 (Stefański 2003 s. 74). W najmniejszej części cmentarza – prawosławnej – spoczywają Rosjanie i ich rodziny, którzy przebywali w Łodzi jako urzędnicy, policjanci, wojskowi, nauczyciele, przedstawiciele wolnych zawodów oraz nieliczni fabrykanci; tu znajduje się m.in. grób przemysłowca Włodzimierza Stolarowa. Ekumeniczny charakter tej nekropolii został jeszcze bardziej wzmocniony, gdy w 1879 r. wydzielono w niej, w obrębie części ewangelickiej, mały cmentarz dla baptystów.

Wielowyznaniowy cmentarz przy ul. Strykowskiej (na Dołach) założony został w 1896 r., dzięki porozumieniu władz miasta z parafiami katolickimi, ewangelickimi i prawosławną, z braku możliwości dalszej rozbudowy Starego Cmentarza. Istnieją tutaj, obok rzymskokatolickiej, cztery nekropolie mniejszości religijnych Łodzi: najstarsza – prawosławna (z piękną kaplicą Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny z 1905 r.), baptystów (ul. Telefoniczna 8), mariawitów (ul. Wojska Polskiego) oraz zielonoświątkowców (ul. Smutna).

Wiele ważnych postaci pochowanych jest na największym cmentarzu żydowskim w Europie, powstałym w 1892 r. przy ul. Brackiej. W literaturze przedmiotu prezentowany jest, jako nowy cmentarz żydowski, nie był bowiem pierwszym miejscem pochówku Żydów łódzkich⁵. Stanowi jeden z największych zabytków Łodzi. Powstał w północnej części Bałut, na niewielkim wzniesieniu, otoczonym ulicami: Bracką, Zmienną, Inflancką, Kaufmana oraz Sporną, na terenie nabytym ze środków Gminy Żydowskiej w Łodzi oraz Izraela K. Poznańskiego (Podgarbi 1990, s. 17). Podzielony jest wewnętrznym murem na dwie części: mniejszą, wschodnią, obejmującą 2 ha, gdzie znajdowały się w przeszłości synagoga, mykwa, dom obsługi cmentarnej oraz zabudowania gospodarcze (ich pozostałością jest Dom Pogrzebowy) oraz część większą, zachodnią, liczącą ponad 40 ha, gdzie znajdują się groby ponad 230 tys. Żydów. Pierwsze z nich pochodzą z końca 1892 r. Ponad sto nagrobków uznano za zabytkowe i wpisano w 1975 r. do rejestru zabytków. W 1980 r. cały cmentarz uznano za zabytek jako przykład XIX-wiecznej koncepcji przestrzennej cmentarza. Najcenniejszymi obiektami są tutaj wspaniałe mauzolea i nagrobki z wartościowymi rzeźbami i płaskorzeźbami. W okresie okupacji hitlerowskiej cmentarz leżał na terenie żydowskiego getta. Jest jedyną nekropolią żydowską w Łodzi, swoistym

⁵ Stary cmentarz żydowski w Łodzi założono w 1811 r. przy ul. Wesołej. Obejmował obszar od zbiegu ul. Zachodniej i ul. Lutomierskiej do ul. Bazarowej i służył gminie żydowskiej przez 80 lat, do 1892 r., choć ostatni pochówek miał tutaj miejsce ok. 1922 r. Podczas drugiej wojny światowej (w 1942 r.) zlikwidowano go, faktycznie zaś w latach 60. XX w.; w jego miejscu poszerzono ul. Zachodnią i wybudowano bloki. Jedyną pozostałością po nim jest żelazna brama, która została przeniesiona na nowy cmentarz przy ul. Brackiej 40.

reliktem po ponad dwustutysięcznej społeczności Żydów łódzkich (Koter, Kulesza 2005, s. 296–297). Spoczywa tutaj wiele ważnych dla Łodzi i jej rozwoju postaci, choćby drugi po Karolu Scheiblerze wielki potentat przemysłowy Izrael K. Poznański z rodziną. Ich monumentalne mauzoleum zasługuje na szczególną uwagę (Kersz 1996, s. 48–49). Obok nich znajdują się tu groby wielkich fabrykanckich rodów: Silbersteinów, Rosenblattów, Barcińskich, Czamańskich, Dobranickich, Jarocińskich, Kestenbergów, Konstadtów, Stillerów i innych. Spoza grona przemysłowców wymienić można groby m.in. Seweryna Sterlinga – jednego z wybitniejszych lekarzy łódzkich, Władysława Pinkusa – inicjatora i współzałożyciela Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, Eliasza Chaima Majzla – głównego rabina łódzkiego w latach 1874–1912, oraz Maurycego Trębacza – znakomitego artysty, rzeźbiarza i malarza (Pytlas 2005, s. 111). W 1995 r. powołano Fundację *Monumentum Iudaicum Lodzense*, której celem jest roztoczenie opieki nad istniejącymi jeszcze zabytkami kultury żydowskiej w mieście. Działa również Społeczny Komitet Opieki nad Cmentarzem Żydowskim w Łodzi.

Oprócz wymienionych, w wielonarodowej Łodzi istniało w przeszłości jeszcze kilkanaście innych cmentarzy wyznaniowych, które – niestety z różnych przyczyn – zachowały się w krajobrazie kulturowym współczesnej Łodzi często tylko symbolicznie, w postaci reliktyw, a ich teren został różnie zagospodarowany. Zwracają na ten fakt uwagę cytowani już Koter i Kulesza: „Jedną z nich jest były cmentarz ewangelicko-augsburski podległy parafii św. Jana na Starym Rokiciu, leżący kiedyś pomiędzy ulicami Piękną i Wiznera (ob. Felsztyńskiego). Cmentarz Wiznera, jak go niegdyś nazywano, funkcjonował do 1986 r., kiedy został zlikwidowany i przekształcony w park. Zagospodarowano go jednak nadzwyczaj niechlujnie, wręcz profanując istniejące tu groby, o czym świadczy wiele starych zniszczonych, niekompletnych nagrobków, które można dostrzec pośród zieleni parkowej, a w wielu przypadkach odczytać nawet widniejące na nich napisy. Innym, rzucającym się wyraźnie w oczy, reliktem po cmentarzu jest brama, stanowiąca niegdyś główne wejście na jego teren, oraz zniszczony budynek, będący przypuszczalnie cmentarną kaplicą. W niedalekim sąsiedztwie tegoż parku znajduje się inny rudymet po kolejnym dawnym cmentarzu, tym razem ewangelicko-reformowanym. Szczęśliwie jego część zachodnia została wykupiona jeszcze w XIX w. przez ewangelików reformowanych i jako oddzielny cmentarz służy im do dziś. Jeszcze gorzej wyglądają ślady po innym cmentarzu luterańskim, położonym niegdyś przy ul. Brukowej, po którym pozostało jedynie kilka kamieni nagrobnych w gęstym lesie. Co bardziej dociekliwi odnajdą wśród drzew dwie zniszczone płyty nagrobne z niemieckimi nazwiskami z końca XIX w. O tym, że znajdował tam niegdyś cmentarz ewangelicki, informuje jeszcze plan Łodzi z 1982 r.” (Koter, Kulesza 2005, s. 297–298).

Minęło już blisko 70 lat, odkąd Łódź była miastem wielonarodowym. Ślady po tych czasach pozostały i są widoczne w jego krajobrazie kulturowym. Kończąc, trudno nie zgodzić się w tym miejscu z Janem Salmem, że „najbardziej zapewne sugestywnym i – co ważne – do dziś czytelnym śladem obecności w Łodzi społeczności wieloetnicznej i zróżnicowanej religijnie są zabytki architektury. Przetrwały niemal nietknięte, prócz całkowicie zniszczonych w latach 1939–1945 świątyń żydowskich. Nieco gorzej zabytkowej substancji miasta wiodło się później, gdy część śródmieścia poddano bezpardonowej modernizacji. Na szczęście i te czasy minęły. Zmienił się sposób widzenia i oceny łódzkiego dziedzictwa, odrzucono też ideologiczne resentymenty. Dziś, patrząc na budowle sakralne, kamienice, rezydencje czy fabryki, po prostu wiemy i uważamy za normalne, iż fundowali je, budowali i użytkowali przedstawiciele różnych narodowości i nie zawsze byli to jedynie poddani carskiego imperium. Łódzka architektura XIX i początków następnego wieku ukazuje zmieniające się style, mody i tendencje, które docierały tu niekiedy z pewnym opóźnieniem z centrów artystycznych kontynentu. W powstających wówczas budowlach dostrzega się oczywisty kosmopolityzm, ale czasem, co tu kryć, nieuchronny prowincjonalizm. Jest to zarazem dowód aspiracji nie tyle władz miasta, co raczej jego wzbogaconych mieszkańców. Miejskowa burżuazja i zatrudniani przez nią architekci znali i podziwiali budowle Sankt Petersburga, Berlina, Wiednia czy Wrocławia, ale i naturalnie także niedalekiej Warszawy. Wzory architektoniczne pochodziły więc z ośrodków znanych z podróży, kontaktów handlowych czy studiów. Budowano generalnie wedle tego, co było podówczas modne, co podobało się fundatorom, ale też co warto było zbudować” (Salm 2003, s. 132). Nie zapominajmy jednak, że chociaż o dzisiejszym obliczu śródmiejskiej części Łodzi zadecydowały w znaczącym stopniu kapitał i aspiracje głównie niemieckich i żydowskich mieszkańców miasta, to jednak swoje kariery zawdzięczali oni polskim władzom, które stworzyły im warunki do pracy i bogacenia się i które były niekwestionowanymi twórcami podstaw Łodzi przemysłowej.

Literatura

- Badziak K., Walicki J., 2002, *Żydowskie organizacje społeczne w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź.
- Czembor H., 1998, *Dzieje parafii luterskich w Łodzi do 1939 roku*, [w:] Milerski B., Woźniak K. (red.), *Z dziejów luteranizmu w Łodzi i regionie łódzkim. Przeszłość. Przyszłość*, Łódź.
- Delfas H., 2003, *Parafia prawosławna w Łodzi (1884–1914)*, „Rocznik Łódzki”, 50, Łódź.
- Dominikowski J., 2004, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej*, Łódź.

- Grabowski E., 1922, *Stan ludności i ruch naturalny w Łodzi w okresie 1904–1920*, [w:] *Statystyka m. Łodzi*, t. 1, Łódź.
- Janczak J., 1982, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 11.
- Jaskulski M., 1995, *Stare fabryki Łodzi*, Łódź.
- Kersz I., 1996, *Szkice z dziejów gminy żydowskiej oraz cmentarza w Łodzi*, Łódź.
- Kobojek G., 1998, *Księży Młyn. „Królestwo Scheiblerów”*, Łódź.
- Kopczyńska-Jaworska B., Woźniak K., 2002, *Łódzcy luteranie. Społeczność i jej organizacja*, Łódź.
- Koter M., Kulesza M., 2005, *Ślady wielonarodowej i wielowyznaniowej Łodzi we współczesnym krajobrazie kulturowym miasta*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź, s. 137–300.
- Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., 2005, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź.
- Kulesza M., 2010, *To co po nich pozostało, czyli ślady materialnego dziedzictwa wspólnot wyznaniowych we współczesnym krajobrazie kulturowym Łodzi*, [w:] Kulesza M., Łapa M., Walicki J. (red.), *Rola wspólnot wyznaniowych w historii miasta Łodzi*, Łódź, s. 241–326.
- Kulesza M., 2012, *Ze studiów nad rolą protestantów w kształtowaniu krajobrazu kulturowego Łodzi*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, 1, s. 167–192.
- Laurentowicz-Granias M., 1995, *Rezydencja. Dzieje i twórcy*, [w:] Czubaczyński R. (red.), *Pałac Poznańskich w Łodzi*, Łódź.
- Laurentowicz-Granias M., Manžett-Kubiak J., 1997, *Palace „ziemi obiecanej”*, Łódź.
- Podgarbi B., 1990, *Cmentarz żydowski w Łodzi*, Łódź.
- Popławska I., 1980, *Trzy palace rodziny łódzkich przemysłowców*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 15 (1).
- Puś W., 2005, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź, s. 9–39.
- Pytlas S., 1998, *Struktura społeczności łódzkiej w XIX–XX wieku (do 1939 r.)*, [w:] Gała S. (red.), *Rola nauczycieli łódzkich w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi*, Łódź, s. 59–69.
- Pytlas S., 2005, *Trwale ślady w zabudowie miejskiej – inwestycjach dokonanych przez przedstawicieli wielonarodowej ludności Łodzi*, [w:] Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź, s. 109–136.
- Rachalewski S., 1938, *Zastygły nurt życia. Łódź, która odeszła*, Łódź.
- Rykała A., 2008, *Żydowska przestrzeń sakralna dawnej i współczesnej Łodzi na przykładzie synagog i domów modlitwy*, [w:] Kulesza M. (red.), *Czas i przestrzeń w naukach geograficznych. Wybrane problemy geografii historycznej*, Łódź, s. 103–130.
- Rykała A., 2012, *Żydowskie domy modlitwy w Łodzi – uwarunkowania rozwoju przestrzennego, rozmieszczenie, współczesne relikty i ich wykorzystanie*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica”, 12, s. 221–244.

- Rynkowska A., 1970, *Ulica Piotrkowska*, Łódź.
- Salm J., 1998, *Wokół Księżego Młyna – architektoniczne i urbanistyczne przemiany fabrycznej jurydyki*, [w:] Berbelska D., Pytlas S., Salm J., Zielińska A., *Księży Młyn*, Łódź, s. 45–58.
- Salm J., 2003, *Łódzka nostalgia*, Łódź. *Miasto czterech kultur*, Łódź.
- Salm J., Wesołowski J., 1992, *Łódź przewodnik*, Łódź.
- Stefański K., 1986, „Dom Goldfedera” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 77 a typ domu rezydencjonalnego, „Zeszyty Naukowe PŁ”, nr 447, „Budownictwo”, z. 37.
- Stefański K., 1996, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta. 1821–1914*, Łódź.
- Stefański K., 1997, *Kościół św. Anny w Łodzi (Zarzew)*, Łódź.
- Stefański K., 2000, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi*, Łódź.
- Stefański K., 2001, *Jak zbudowano Łódź przemysłową. Architektura i urbanistyka miasta w latach 1821–1914*, Łódź.
- Stefański K., 2003, *Atlas architektury dawnej Łodzi do 1939 roku*, Łódź.
- Strzałkowski J., ok. 1996, *Kościół ewangelicko-augsburski św. Mateusza. Przewodnik*, Łódź.
- Szelągowska E., Lorenc-Karczewska A., 2002, *Obraz fabrycznej Łodzi*, „Spotkania z Zabytkami”, 10, s. 7–9.
- Walicki J., 2000, *Synagoga i domy modlitwy w Łodzi (do 1939 r.)*, Łódź.

Multicultural heritage of Łódź and the contemporary urban landscape

Summary

Łódź is a city, whose development was significantly, sometimes decisively, influenced not only by Poles, but also by the representatives of other nationalities, religions and cultures. They largely determined the specific image of the city, leaving numerous important objects, symbols and places in its contemporary landscape. Such artifacts are unique in their expression and shape the characteristic urban and architectural image of the city that became the “promised land” or the “family home” for many of them and with which they identified.

Key words: cultural heritage, cultural landscape, Łódź, city.

Mariusz Kulesza, prof. zw. dr hab.

Katedra Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych, Wydział Nauk Geograficznych, Uniwersytet Łódzki, 90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 31